

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii

Joanna Anioła

Nr albumu: 318539

**Wpływ kredytu hipotecznego na sytuację życia  
codziennego kredytobiorcy**

**The impact of a mortgage on borrower's daily life**

Promotor:

dr hab. Rafał Drozdowski prof. UAM



*Niniejszą pracę magisterską dedykuję  
moim Kochanym Rodzicom  
w podziękowaniu za trud w wychowaniu  
i wsparcie w przeciągu całego Życia.*

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	5
<b>ROZDZIAŁ I Historia pieniądza</b> .....	7
1.1 Pieniądz i jego wartość.....	7
1.2 Potrzeby i pragnienia.....	10
1.3 Ewolucja wymiany.....	14
1.4 Towar jako pieniądz.....	17
1.4.1 Pieniądz – minerał.....	17
1.4.2 Pieniądz – muszla.....	18
1.4.3 Pieniądz pochodzenia zwierzęcego.....	18
1.4.4 Człowiek – waluta.....	19
1.5 Pieniądz metalowy .....	19
1.6 Pieniądz papierowy.....	22
1.7 Pieniądz współczesny.....	24
1.8 Pieniądz w socjologii.....	27
1.8.1 Relacyjny charakter pieniądza.....	27
1.8.2 Funkcjonalna wartość pieniądza.....	29
1.8.3 Handel a obcy.....	30
1.8.4 Pieniądz jako narzędzie i środek.....	30
1.8.5 Destrukcyjny wpływ pieniądza na życie codzienne.....	33
1.8.6 Pieniądz jako medium komunikacyjne .....	33
<b>ROZDZIAŁ II Historia kredytu</b> .....	35
2.1 Czym jest kredyt.....	35
2.2 Geneza hipoteki.....	36
2.3 Rola kredytu.....	37
2.4 Historia kredytu hipotecznego w Europie.....	42
2.4.1 Polska bankowość hipoteczna.....	43
<b>ROZDZIAŁ III Opis przeprowadzonego badania</b> .....	53
3.1. Problem i cel badawczy.....	53
3.2. Zakres przedmiotowy, podmiotowy, czasowy i geograficzny badania.....	54
3.3. Grupa badana.....	54

3.4. Narzędzie badawcze.....	55
3.5. Wyniki.....	56
3.6. Wnioski.....	70
<b>Zakończenie.....</b>	<b>73</b>
<b>Bibliografia.....</b>	<b>74</b>
Załącznik nr 1 – płyta CD z nagraniami wywiadów.....	76
.Załącznik nr 2 – scenariusz wywiadu.....	77
<b>Spis tabel</b>	
Tabela nr 1: Wartość i liczba nowoudzielonych kredytów mieszkaniowych.....	49
Tabela nr 2: Struktura nowoudzielanych kredytów według wysokości kredytu.....	50
Tabela nr 3: Struktura nowoudzielanych kredytów według wysokości kredytu z uwzględnieniem kwartałów.....	50
Tabela nr 4: Wartość nowoudzielanych kredytów według największych miast.....	51
<b>Spis wykresów</b>	
Wykres nr 1: Całkowity stan zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych.....	48
Wykres nr 2: Struktura nowoudzielanych kredytów ze względu na okres kredytowania.....	52

## Wstęp

Kredyt hipoteczny, w tym mieszkaniowy i budowlany, jest jednym z podstawowych źródeł finansowych umożliwiających zakup mieszkania czy budowę domu.

Wzrost zainteresowania instytucją kredytu hipotecznego, pomimo coraz większych trudności z jego otrzymaniem, podyktowany jest wyżej wymienioną przesłanką i sprawia, że jednostka wplata się w kontrakt z systemem na bazie tego stosunku.

Pomimo powszechnego kryzysu zaufania do instytucji publicznych jednostki decydują się w coraz większej ilości zawierać kontrakt z bankiem oparty na dobrowolnej decyzji stanowiący o podwójnym zaufaniu – do siebie i do państwa jako instytucji zabezpieczającej banki komercyjne za pośrednictwem banku centralnego i realizowanej przez niego w imieniu państwa polityki pieniężnej. Jak pokazują statystyki Związku Banków Polskich banku udzieliły w tym roku o 57,6 tys. kredytów hipotecznych więcej niż przed rokiem.

Problemem badawczym jest sytuacja kredytobiorców kredytu hipotecznego, wpływu tejże sytuacji na różne aspekty życia codziennego zawierające się w relacjach rodzinnych, kwestii wyborów domowych i preferencji politycznych. Stąd celem badania jest wykazanie wpływu sytuacji kredytobiorcy na te obszary i identyfikacja zmian w obrębie nich po fakcie zaciągnięcia kredytu.

Literatura dotycząca tematyki wpływu kredytu na sytuację kredytobiorcy jest nikła wręcz zerowa pomijając ogólne badania CBOS – u o zadłużeniu Polaków co dziwi ze względu na wzrost zainteresowanych tą instytucją i zmiany jakie potencjalnie kredyt wprowadza na grunt życia codziennego, co z perspektywy socjologii i jego przedmiotu zainteresowania jest zjawiskiem znaczącym.

W celu identyfikacji obszarów w jakich zaszły zmiany po zaciągnięciu kredytu hipotecznego autorka przeprowadziła dziewięć wywiadów z kredytobiorcami, w tym z dwójką dorosłych dzieci by móc poznać problemy, obciążenia jakie spotkały dzieci po związku rodziców z kredytem. Za narzędzie badawcze posłużył wywiad indywidualny częściowo strukturyzowany przeprowadzany w myśl zbadania przeorganizowania rzeczywistości i poznania doświadczeń kredytobiorców. Przedmiotem badania uczyniono przyczyny zaciągnięcia kredytu, kwestię rynku pracy, praktyki domowe, relacje kredytobiorcy a instytucji państwa i relacje rodzinne. Wywiady zostały przeprowadzone w grudniu 2010 roku i czerwcu 2011 roku na terenie miasta Poznania i Plewisk.

Na strukturę pracy składają się trzy rozdziały. W pierwszym szeroko zostanie zarysowana historia pieniądza. Punktem wyjścia jest przejście zagadnienia potrzeb do

pragnień, przez ewolucję stosunku wymiany, charakter pieniądza po znaczenie pieniądza w socjologii. Rozdział drugi to przybliżenie historii kredytu i jego zmieniającej się roli. Z kolei w trzecim rozdziale zostanie przedstawiona analiza badań przeprowadzonych z kredytobiorcami.

# 1 Historia pieniądza

## 1.1 *Pieniądz i jego wartość*

Pieniądz jest zwięźczeniem, najczystszy wyrazem wartości ekonomicznej (Simmel, 1997:65). Pieniądz nie pojawił się w gospodarce nagle jako gotowy przedstawiający swe czyste pojęcie środków płatniczy. Rozwinął się z wcześniej istniejących wartości w ten sposób, że cecha pieniężności będąca w posiadaniu można rzecz każdego przedmiotu – o ile takowy jest wymierny – wystąpiła w jednym z nich w stopniu wyższym przez co zaczął pełnić funkcję pieniądza. Simmel (Simmel, 1997:82) definiuje pieniądz jako „abstrakcyjną wartość majątkową”. Stwierdza on, że pieniądz postrzegany jako przedmiot „ucieleśniona wyabstrahowana z wartościowych przedmiotów wartość ekonomiczną”. W sensie ekonomicznej wartości przedmiotów postrzeganej we wzajemnej relacji powstającej na bazie stosunków wymiany pieniądz jest takim wyrazem tego stosunku, który osiągnął samodzielność. Abstrakcyjna wartość majątkowa pieniądza wiąże się z unaocznieniem jego widzialnego symbolu – egzystencji wyodrębnionej ze stosunku ekonomicznego. Owa egzystencja jest wspólna przedmiotom jako przedmiotom ekonomicznym, co w terminologii scholastycznej określane jest jako „powszechnik przed rzeczą, w rzeczy i po rzeczy” i tłumaczy mizerność ludzkiego życia wyrażającą się najbardziej doniosłe w ciągłej potrzebie pieniądza wiążącej się z większością ludzi (Simmel, 1994:83). Dzieje się tak dlatego, ponieważ pieniądz jest tym, co posiada wartość ekonomiczną czyli możliwość wymiany na coś innego. W przeciwieństwie do innych rzeczy, które posiadają treść ze względu na to, że są coś warte, „pieniądz czerpie swą treść z tego, że jest coś wart” (Simmel, 1997:83), jest wyrazem sublimacji, „posiadaniem wartości” sprowadzonym do postaci substancjalnej (Simmel, 1997:84).

Pieniądz jest uosobieniem zastępowalności rzeczy. Zdolność ta pozwala na zapewnienie ciągłości łańcucha zjawisk ekonomicznych, żyjącego poprzez wytwarzanie i konsumpcję dóbr. Uiszczanie opłaty za przedmiot, który ma zostać skonsumowany, wypełnia lukę w obrocie wartości, która powstała lub powstanie poprzez fakt owej konsumpcji. Wymiana ekwiwalentów co do zasady odtwarza ten związek, jednakże dopiero zastosowanie pieniądza w wymianie likwiduje wszelkie nierówności nielikwidowane w wymianie naturalnej, ponieważ pieniądz jest adekwatnym środkiem do wypełnienia luki poprzez swą „niekonkretną” formę w odniesieniu do konkretnego przedmiotu. Bowiem gdyby pieniądz, tak jak przedmiot posiadał konkretną formę to nie skompensowałby różnicy każdego

konkretnego przedmiotu (Simmel, 1997:87). Wewnętrzna jakość przedmiotu określana również jako brak jakości bądź brak indywidualności skazuje na niezróżnicowanie pieniądza, gdyż pieniądz jako pośrednik pomiędzy indywidualnymi przedmiotami, pozostający w identycznym stosunku do każdej z tych rzeczy oznacza, że nie ulega przesunięciu. Jego mniej lub więcej określane jako cena nie jest jego „winą” lecz rezultatem przesunięć pomiędzy przedmiotami (Simmel, 1997:85).

„Wynalazek” pieniądza przypisywany jest Sumerom (3100-1955 p.n.e.). Przesłanka do tego odkrycia było wynalezienie przez nich pisma klinowego i nieskończonego systemu liczenia opartego na cyfrze 12 (Schaal,1996:16). Metale szlachetne: złoto i srebro służyły do określenia wartości pieniądza aczkolwiek nie używano tych metali w obiegu pieniężnym lecz przechowywano je pod pieczęcią kapłanów w świątyni. Kapłani ustalali wartość wymienną towarów w jednostkach tych metali i wydawali pisemne rozliczenia na tabliczkach glinianych Oznakowanych pieczęciami. Tak więc Sumerowie nie stworzyli fizycznej jednostki pieniądza lecz jednostkę obrachunkową, bowiem jeżeli mówiono, że dana rzecz jest warta jakąś ilość srebra to nie oznaczało to, że srebro znajdowało się w obiegu – samo srebro się nie pojawiło (Schaal,1996:16).

Etapy rozwoju pieniądza wskazują na powiązanie z rozwojem gospodarczym społeczeństwa. Rozróżnienie trzech szczebli rozwojowych wedle B. Hildebranda – gospodarki naturalnej, pieniężnej i kredytowej – rzutuje na charakter pieniądza. I tak w gospodarce naturalnej, które np. w Niemczech panowała do XI wieku dominowała produkcja rolna, praca była opłacana w towarze, a handel wymienny odbywał się bez pośrednictwa pieniądza. Gospodarka pieniężna zaczęła dominować od XV wiek i wyróżniała się likwidacją poddaństwa, poborem podatków i rosnącym znaczeniem mieszczaństwa. W końcu od połowy XIX wieku rozwinęła się gospodarka kredytowa jako następstwo masowej produkcji i potrzeby koncentracji kapitału (Schaal,1996:20). Jeśli za źródła pieniądza uważana jest wymiana naturalna to zaczyna rozwijać się dopiero wówczas gdy pojedynczy przedmiot wymieniany jest na inny w liczbie mnogiej a nie pojedynczo. Wartość przedmiotów wymiany staje się porównywalna gdy podział jednego przedmiotu wymiany pozwala na wyrażenie wartości obu w jednej i tej samej jednostce i tu unaocznia się fakt, że pieniądz doprowadził do najwyższej postaci ów podział. Pieniądz przedstawia się jako podzielny obiekt wymiany, którego „jednostka okazuje się porównywalna z wartością dowolnego niepodzielnego obiektu” (Simmel, 1997:91).

Pieniądzem ma szansę zostać to co najcenniejsze i najbardziej niezbędne. Funkcje pieniądza obejmują te rzeczy, które dzięki odczuwaniu wobec nich niezbędności charakteryzuje częstość wymiany na wielość przedmiotów; takowe środki płatnicze muszą



być uznawane za wartościowe. Współcześnie jest tak, że uznajemy pieniądź za wartościowy ze względu na jego wartość substancjalną, dlatego dzisiejszej wartości pieniądza nie da się sprowadzić do wartości metalu bowiem jest to zbyt powszechny kruszec. Człowiek pierwotny uważał ozdabianie za życiowo niezbędne, jednakże później zostało to uznawane za zbyteczne. Dziś ozdabianie nie odgrywa znaczącej roli społecznej. Pieniądź metalowy staje na tym samym poziomie co papierowy ze względu na psychologiczną obojętność metalu jako surowca na pieniądź. Pieniądź metalowy zaczął być wypierany przez papierowy ze względu na powoływanie go do coraz liczniejszych i bardziej różnorodnych zadań, potrzebę szybszego kursowania jego kwantum oraz wzrost wartości funkcjonalnej nad substancjalną. Współczesna ekonomia niweluje znaczenie substancjalne pieniądza chociażby ze względu na niemożność produkcji wystarczającej jego ilości do obrotu gotówkowego. Obecnie jest potrzebna inna substancja pieniądza (papierowego) poprzez różne formy kredytu, przekazy pieniężne, międzynarodowa przesyłka papierów wartościowych które oddziałują na to również (Simmel, 1997:107-108).

Dziś pieniądź stał się naturalnym składnikiem zwykłej, szarej codzienności i nie zastanawiamy się nad jego ewolucją, lecz używamy bez oglądania się za siebie nie zdając sobie sprawy, że musiały upłynąć tysiące lat nim znalazł się w powszechnym użyciu. Pieniądź należy do tych wynalazków, obok ognia czy koła, które uczyniły życie codzienne łatwiejszym. Proces powstawania pieniądza ulegał dematerializacji a to co ma spełniać rolę pieniądza jest kwestią umowy. Owa umowność pociąga za sobą ryzyko, które jest ceną za dematerializację pieniądza i obrotu (Gruszecki, 2004:82).

Wartość pieniądza jest związana nie tylko z dystansem między podmiotem a przedmiotem, z trudnością zdobycia rzeczy pożądaných ale również, a właściwie przede wszystkim, z pewną równowagą pomiędzy rzadkością a częstością, nie samą rzadkością. Gdzie rzadkość odnoszona jest do znaczenia odczuwania różnic, a częstość – do znaczenia przyzwyczajenia. Zasada odnosi się przede wszystkim jak pisze Simmel do metali szlachetnych. Ich przydatność do ekspresji znaczenia pieniądza opiera się na rzadkości ale należy pamiętać, że przy tej rzadkości musi pojawić się pewna relatywna częstość potrzebna do praktycznego zapotrzebowania na pieniądź. Według powyższego w krajach w których w obiegu znajdował się pieniądź papierowy pojawiał się antagonizm ludzi wobec złota, gdy zaproponowano go im jako środek płatniczy (Simmel, 1997: 29). Tak więc Wartość pieniądza określana jest poprzez grę popytu i podaży. Pełni on podwójną rolę bowiem z jednej strony określa relacje wartości wymienialnych towarów, z drugiej – sam wchodzi w relację z nimi

stając się wielkością wymierzalną. Tak więc pieniądz podporządkowuje się normie, którą sam tworzy.

Przy gospodarce naturalnej pojawił się substancjalno – absolutystyczny obraz świata, gdzie wartość postrzegana była obiektywnie co jest wspólne z średniowieczem w tym sensie, że od sprzedawców domagano się żądania ceny sprawiedliwej, niezależnie od relacji kupującego i sprzedającego do samej rzeczy. I tak na przykład za parę butów otrzymywano kozę, a za klejnot dwadzieścia myszy. Zmiana własności powstała z relacji czysto subiektywnych i nie zawsze związana jest racjonalną kalkulacją i samokontrolą bowiem czasami prym nad nimi wiedzie zachcianka, która prowadzi do wymiany przesądem dotyczącym wartości (Simmel, 1997:53). Użyteczność i rzadkość jako konstytutywne elementy wartości wskazują na fakt powstania wartości. Jesteśmy w stanie zapłacić – pieniądzem, czekaniem, pracą, zamianą – za coś czego potrzebujemy, a jeśli potrzebujemy to nie jest to szeroko dostępne na tyle by móc otrzymać za darmo. „Bez ceny niemożliwe by było określenie relacji pomiędzy obiektywną wartością a subiektywnym konsumowaniem przedmiotu” (Simmel, 1997:51).

W przeciwieństwie do człowieka pierwotnego – człowiek współczesny pożąda tego co jest w znacznej odległości od niego co dowodzi temu, że zostały one przybliżone, co nie miało miejsca u ludzi pierwotnych, którzy nie rozwinęli pojęcia dystansu.

## **1.2 Potrzeby i pragnienia**

Pieniądz jest środkiem służącym zaspokojeniu potrzeb człowieka.

Jego ewolucja sprawiła, że umożliwił on zaspokajanie potrzeb a następnie pragnień. Stąd istotnym jest odróżnienie potrzeb od pragnień, zrozumienie ich istoty i zmian jakie wywołały w działaniach ludzi.

Bell w swej książce postuluje klasyczne odróżnienie potrzeb od pragnień, gdzie potrzeby wynikają z przynależności do gatunku, a pragnienia z niezaspokojonych chęci, marzeń i dążeń ludzi. Potrzeby człowieka wynikające z przynależności do *homo sapiens* znajdują swe odzwierciedlenie w piramidzie potrzeb Masłowa, jednakże nie jest to pojęcie jednoznaczne co dowodzi Keynes. Keynes wyróżnia dwa rodzaje potrzeb. W pierwszej kategorii mieszczą się potrzeby, które mają „charakter absolutny” tzn. są odczuwane niezależnie od sytuacji drugiej osoby. Analogicznie, do drugiej kategorii zalicza te potrzeby, które są „względne” co oznacza, że ich odczuwanie ma miejsce wówczas gdy „zadośćuczynienie im zapewnia sytuację lepszą od tej, jaką cieszą się inni”. Ich urealnienie zapewnia podmiotom poczucie wyższości względem pozostałych i mogą być nienasycone (Keynes za: Bell, 1994:11-12).

Druga kategoria potrzeb jak widać bliższa jest pragnieniom, gdzie ich zaspokajanie związane jest z posiadaniem większej ilości funduszy. Ekonomia, poprzez pojęcie *swobodnie dysponowanego dochodu* zakorzenia pojęcie potrzeb i pragnień na podłożu finansowym. Dzieje się to w ten sposób, że część wydatków gospodarstw domowych jest stała, z góry przeznaczona na zaspokajanie potrzeb podstawowych jak wyżywienie, schronienie. Druga część wydatków jest zmienna, swobodnie rozdysponowywana na cele wyższego rzędu – na realizację pragnień, powszechnie uchodzących za oznakę przynależności do wyższej kategorii społecznej bądź oznakę wyższego statusu społecznego. Pojęcie potrzeby pojawiło się już w starożytności wraz z pojęciem gospodarstwa domowego (z grec. *oikos*) – z którego wywodzi się słowo ekonomia. W starożytności nie funkcjonowało pojęcie gospodarki jako systemów rynków powiązanych przez ceny. Wówczas nie myślano w dzisiejszych kategoriach ekonomicznych. Produkowano dla zaspokojenia podstawowych potrzeb gospodarstwa domowego – tak by zaspokojony został głód, potrzeba schronienia i bezpieczeństwa rozumiana chociażby jako ubiór osłaniający przed negatywnymi czynnikami środowiska zewnętrznego. Przeciwnieństwem skromnego życia ludzi starożytnych zaspokajających elementarne potrzeby, realizującego wspólne cele będące domeną polis czy rodziny rozumianych jako naturalne stowarzyszenia jest społeczeństwo burżuazyjne, którego życie skupia się na dążeniu do zaspokojenia wciąż na nowo powstających pragnień rodzących się na gruncie sfery psychologicznej, a nie jak w przypadku potrzeb – biologicznej. Społeczeństwo to odznacza się wysokim stopniem indywidualizmu zakleszczającego się z egoizmem w którym jednostki skupiające się nań poświęcają się realizacji swoich pragnień nie przywiązując uwagi do wspólnoty, która w gruncie rzeczy nie istnieje. Do pragnień jako do pędu popychającego ku spełnianiu życzeń pisze Hobbes w I księdze Lewiatana. Zgodnie z tym Bell uważa, że w społeczeństwie nowoczesnym pędem tym jest „dążenie do wzrostu stopy życiowej i różnorodności produktów, które nadają życiu wspaniały blask” (Bell, 1994:57). Co więcej akcentacja tego zjawiska unaocznia problem marnotrawstwa zasobów, który pojawia się przy bezsensownym wydawaniu funduszy na spełnianie irracjonalnych marzeń. Wzrost konsumpcji poprzez jedną z klas społecznych sprzyja powstawaniu uczucia zawiści, bowiem codziennym staje się zjawisko współzawodnictwa o status, który osiąga się poprzez nabywanie kolejnych dóbr. Nabywanie coraz to nowszych i bardziej wymyślnych dóbr powoduje, że działania ludzi nie są racjonalne, a ich zdobywanie staje się pewnego rodzaju zniewoleniem o czym traktuje teoria klasy próżniaczej Veblena. Coraz większe parcie na posiadanie dóbr sprzyjało powstawaniu nierówności co jest zjawiskiem naturalnym, jednakże współcześnie dążenia, żądania ludzi wobec dóbr przesuwają

się ze sfery ekonomicznej do politycznej, jak zauważa Bell zjawisko to (spowodowane nieograniczoną zachłannością) pojawiło się już w drugiej połowie XX wieku. Wyróżnił on pięć czynników, które przekształciły stary system rynkowy (Bell, 1994:58): „zinstytucjonalizowane oczekiwania wzrostu gospodarczego i podniesienia poziomu życia”, co nałożyło się na wzrost pewnego rodzaju uprawnień ludności wobec systemu politycznego; świadomość niezgodności różnorodności pragnień i wartości takich jak równość i wolność. Świadomość istnienia różnorodnych żądań wystawiła na światło dzienne niemożność ich realizacji powiązaną z koniecznym rozwiązaniem w postaci wyboru; efekt skutków ubocznych działań i problem ze znalezieniem recepty na tzw. „złoty środek”; inflacja spowodowana zbieżnością zgłaszanego popytu, nie nadążającą za nią podażą i mocą sił produkcyjnych oraz rosnącymi kosztami zasobów; centralizacja na szczeblu ośrodków politycznych. Czynniki te mają związek z rozrostem gospodarek politycznych kierowanych przez państwo po II połowie XX wieku, trwającymi właściwie do dziś na skutek, początkowo, konieczności wydobywania się z recesji, skutków wojny, roli polityki podatkowej; w końcu związanych z żądaniami społeczeństwa wobec państwa dotyczących dostarczania usług socjalnych takich jak ochrona zdrowia, oświata czy opieka społeczna. Konflikty w społeczeństwie postindustrialnym powstają właśnie na tym podłożu – podłożu politycznym związanym z naciskami grup społecznych na budżet państwa (Bell,1994:58-59).

Współczesną gospodarkę rynkową wyróżnia to, że jest ona gospodarka burżuazyjną. Co jest związane z dwoma podstawowymi cechami. Po pierwsze tym, że cele produkcji są prywatne, nie publiczne, a po drugie, że motywem nabywania dóbr są pragnienia, a nie potrzeby w rozumieniu Arystotelesowskim. Jest to powiązane, jak pisze Bell, z dziewiętnastowieczną koncepcją wolności wedle której w kategoriach ekonomicznych oznacza ona odpowiedzialność za działania, pracę i oszczędzanie na swój rachunek i na cele wybrane przez siebie. Wolność rozumiana była ponadto jako wyzwolenie z przypisania do grupy pierwotnej jaką jest rodzina, wyzwolenie się spod starożytnego związania z rodziną i pracą dla swojego gospodarstwa (Bell, 1994:259). Ludźmi zaczęła kierować zasada maksymalizacji przyjemności. Po zerwaniu z etyką protestancką służącej ograniczeniu akumulacji na zbytek, klasie burżuazji pozostał hedonizm. Wywołało to reakcję zaspokajania potrzeb własnego Ja co stało się czynnikiem napędowym systemu społeczno – gospodarczego.

Oprócz rynku, który ma za zadanie dostarczanie produktów zaspokajających egoistyczne pobudki istnieje gospodarstwo publiczne, dostarczające produktów i usług, których rynek nie jest w stanie wytworzyć chociażby ze względu na zbyt dużą liczbę klientów

w postaci obywateli całego państwa i koszty dostawy. Zadania wykonywane przez państwo uległy modyfikacji w wieku XX co wywołało skutek w funkcjonowaniu gospodarstwa publicznego będącego areną dla funkcjonowania publicznych potrzeb i prywatnych pragnień. Ciężar odpowiedzialności za działanie gospodarstwa publicznego został przeniesiony na politykę, gdyż pojawił się problem ograniczeń w dostępie do żądań. Ekonomicznym ograniczeniem prywatnych pragnień stały się finanse jakimi dysponuje podmiot lub możliwość uzyskania kredytu (Bell, 1994:261). Zdaniem Bella współczesne społeczeństwo można badać jako wiązkę trzech obszarów: struktury społecznej (porządek techniczno-ekonomiczny), polityki i kultury. Dlatego też społeczeństwo można rozpatrywać poprzez analizę każdego z tych obszarów. Koncepcja społeczeństwa postindustrialnego odnosi się tylko do pierwszego obszaru - do przemian w obrębie niego. I tak zasadą osiową społeczeństwa nowożytnego jest funkcjonalna racjonalność, a z kolei zasadą regulatywną - oszczędność (Bell, 1994:45), rozumiana jako wydajność a więc odnosząca się do porównywania wkładu do wyniku, do efektywnego wykorzystywania zasobów. Rozchodzenie się struktury społecznej i kultury jak pisze Bell miało miejsce już w XVI w co przejawiało się zmianą postaw moralnych w kierunku zachodniego ideału będącego postawą indywidualistyczną (Bell, 1994:50). Dążenie do niezależności zaczęło się ujawniać w modernizmie i koncepcji niczym nieograniczonej ekspresji osobowości (Bell, 1994:51). Impulsem było poszukiwanie tego co nowe. Społeczeństwo burżuazyjne wprowadzając do życia skrajny indywidualizm wywołało zerwanie tradycyjnych więzi społecznych (Bell, 1994:52). Zmiany zachodzące w strukturze społecznej polegające na zmianie systemu motywacji i celów, wzroście bogactwa, zmiana roli sukcesu przyczyniły się do powstania nowej klasy jak pisze Bell (Bell, 1994:110), rewolucja nastąpiła w latach 20 XX (powstało pojęcie nowego kapitalizmu) wieku wraz z przekształcaniem warstw średnich.

Można twierdzić, że jest to zmiana dość znacząca, albowiem przez tysiąclecia gospodarka miała na celu zapewnienie obywatelom godziwych warunków życia i atrybutów niezbędnych do niego. Warstwy wyższe – ich status zdeterminowany był przez ową gospodarkę, a teraz została podporządkowana wymogom kultury charakteryzującej się masowością, nowemu stylowi życia (Bell, 1994:111) w którym zaczęto gloryfikować dostatek.

### 1.3 Ewolucja wymiany

Wymiana określana jest jako „najczystszy i najdalej rozwinięty rodzaj wzajemnego oddziaływania, kształtującego ludzkie życie w poszukiwaniu jego materiału i treści” (Simmel, 1997:40), więcej w wymiennie można dostrzec obiektywizację przedmiotu, która powstaje z ważności dla podmiotów (Simmel, 1997:38). Ekonomia rozpatrywana jako szczególny rodzaj wymiany – oddania czegoś za coś – postrzegana jako główna forma życia przysuwa na myśl to co można według autorki przyrównać do kredytu to znaczy wartość tego co jest zdobywane (patrz dom) nie jest gotowa lecz wzrasta na pożądanym przedmiocie częściowo poprzez rozmiar ofiary (patrz rata) (Simmel, 1997:45). Im prymitywniejsze pojmowanie ekonomii tym wymiana określana jest jako zmysłowy i bardziej bezpośredni stosunek między porównywanymi wartościami. Najniższy stopień takiego podejścia odnaleźć można w Nowej Brytanii, gdzie tubylcy jako pieniądza używają nawijanych na sznurki muszli mięczaków. Stosuje się go wedle długości. Za ryby płaci się np. sznurem długości danej ryby. Równy wymiar dwóch towarów uchodzi tu za równowartościowy – ekwiwalencja towaru i ceny znalazła tu najzupełniejszy i najprostszy wyraz (Simmel, 1997:108). Pieniądz, można twierdzić za Sédillot’em, jest następnym etapem po piśmie i artykulacji wyznaczającym rozwój ludzkości. Zanim pojawił się pieniądz ludzie prowadzili handel wymienny który poprzedzała produkcja na własne potrzeby. Handel zdaje się być kresem pewnej historii którą poprzedzała inna „forma wymiany” – kradzież i dar. Są one związane z potrzebą przemieszczania towarów z klanu do innego klanu, co wzbudzało pożądanie i rodziło rabunek, który dzięki uzyskaniu akceptacji społecznej wymiany zostaje wyparty przez zjawisko przekazywania darów. Śladów narodzin wymiany można doszukać się w zwyczajach ludów pierwotnych od Afryki po Amerykę Północną. Te pierwsze formy wymiany opierały się na szlachetnej formie – dar, potem odwzajemnienie. Wówczas wymiana nawiązywała do honoru, bowiem haniebnym było być dłużnikiem, oznaczało to utratę prestiżu, nie tylko jednostki ale i całej grupy. U ludów prehistorycznych takie postępowanie było pewnego rodzaju rytuałem gdzie najważniejszą rolę odgrywał honor ofiarodawcy i obdarowywanego, dlatego nie chodziło o sam przedmiot wymiany lecz o pewne rytuały, ceremoniał, któremu należało się podporządkować. Wielu ekonomistów doszukuje się początków wymiany u Indian prerii gdzie wymiana określana była mianem *potlacz*. Podobne formy można odnaleźć w prawie rzymskim, zwyczajach hinduskich czy u Germanów. Wymianie towarzyszyło hasło ”dając, oczekujesz, że i ty zostaniesz obdarowany” (Sédillot, 2002:16). Ten sam wątek podejmują religie ludów wysoko cywilizowanych w których akcent

nakłada się na ofiarę będącą drogą ku dostępowi do nieba; idea jałmużny również nawiązuje do nakazu składania ofiar. Wraz ze zniesieniem dwustopniowego procesu wymiany, który odbywał się za pośrednictwem pojawiają się początki prawdziwej wymiany opartej na kontakcie bezpośrednim. Przedmioty wymiany uzależnione były od lokalizacji ludu z którym prowadzono transakcje. Jeśli ludy sąsiadowały ze sobą to przedmiotem wymiany najczęściej była żywność, gdy były oddalone od siebie – surowce (krzemień, minerały, muszle).

W epoce kamiennej gdzie ludzie z innych grup charakteryzował wysoki poziom nieufności względem siebie handel nie odbywał się na dużych terytoriach lecz w małych odległościach ponieważ ludzie żyli w izolacji (Sédillot, 2002:15-16). Sytuacja zaczęła się zmieniać gdy w ramach wspólnot – rodziny, grupy plemiennej – nie produkowano niezbędnych do życia produktów i gdy zaczęto specjalizować się w wytwarzaniu poszczególnych produktów.

W okresie gdy pojawia się metal ludzie zauważają, że w porównaniu z innymi materiałami nie ulega on szybkiemu zniszczeniu, nie gnije i nie szczybi się. Rewolucja techniczna pociąga za sobą handlową, a z czasem monetarną. W celu zdobycia potrzebnego metalu ludzie znacznie oddalają się od swoich siedzib. W różnych regionach świata tworzą się szlaki danego metalu, i tak powstają szlaki miedziane wiodące przez Egipt i Cypr, cyna z Afganistanu dociera w rejon morza Śródziemnego, szlaki brązu dają początek nowej cywilizacji wraz z którą pojawia się broń na wyspach greckich gdzie krzyżują się drogi cyny i miedzi. Najwcześniej powstają szlaki bursztynowe, które zostały przetarte przez człowieka prehistorycznego wykorzystującego bursztyn z zastygłej żywicy do wytwarzania biżuterii. Drogi te doprowadziły do krzyżowania się handlarzy, a w związku z tym każda transakcja stawała się wyzwaniem (Sédillot, 2002:18-20).

W świecie starożytnym handel wymienny przedstawiony zostaje już w Księdze Rodzaju, gdy Abraham starał się o pieczare u Hetytów lub gdy Dawid kupował ziemię od Arauny (Sédillot, 2002:23). Już wówczas handel ustanawia swoje prawa poprzez próbę wynegocjowania jak najlepszej ceny dla obu podmiotów. W Egipcie państwo importuje przyprawy za papirus i wyroby artystyczne, Grecy płacą za metale stadami i kociołkami z brązu (Sédillot, 2002:23-25). Nieuświadomione potrzeby sprawiają, że zbędnym jeszcze jest powstanie pieniądza, naradza się prawidłowy handel wymienny – towar za towar, towar za usługę lub usługa za usługę. Tę formę handlu można odnaleźć już w Starożytnym Egipcie. Jednakże nie jest to równoznaczne z zanikiem tej formy transakcji – przeciwnie. Wymiana w XX wieku – kartki, ograniczenia z dystrybucją zmusiły do powrotu handel wymienny – benzyna za szynkę, masło za buty. Również można się z nim spotkać w świecie współczesnym, w społeczeństwach

totalitarnych Europy Wschodniej i Państw Trzeciego Świata, które regulują rachunki bądź zwrot długów na drodze wymiany ropy naftowej za zboże (Sédillot, 2002:29). Ze sprawą wymiany wiąże się kwestia ofiary i zdobyczy, bowiem każdej wymianie towarzyszy zjawisko zamiany ofiary w zdobycz wewnątrz indywiduum, przez co ofiara staje się wewnętrznym warunkiem drogi do celu jak i jego samego a nie zewnętrzną przeszkodą - „ofiara staje się wartością wedle której wartość może w ogóle powstać” (Simmel: 1997:43). Ofiara występująca w wymianie jest potrzebna po to by ludzie dobrze gospodarowali, dobro B staje się wartościowe wówczas gdy A zostanie nań przeznaczone i odwrotnie. Na pożądanie mają wpływ pewne przeszkody na które można natrafić na drodze do celu, strach przed zniknięciem owego przedmiotu, napięcie i stres ale również ograniczona ilość (Simmel, 1997:48). Wynika z tego, że psychologiczny dystans pomiędzy pożądanym a pożądanym ustanowiony został przez samą ekonomię przysparzając czasami bariery. Wartością ekonomiczną staje się wartość nadawana przedmiotowi z powodu wyrzeczeń na jego koszt.

Wymiana jest najczystszy zjawiskiem socjologicznym wyrażającym się najpełniejszą interakcją. Fundamentem i socjologicznym nośnikiem stosunku wymiany pomiędzy przedmiotami i pieniądzem jest stosunek jednostek do władzy centralnej (Simmel, 1997:144). Trzecia instancja wkracza gdy kupno za pieniądze wchodzi w miejsce wymiany naturalnej. Wówczas pieniądz jest jedynie wskazaniem na społeczeństwo, ukazując się jak gdyby weksel na którym brak danych wystawiającego. Socjologiczna konstelacja w przeciwieństwie do wymiany naturalnej polega na wspólności relacji właściciela pieniądza i sprzedawcy do jakiegoś kręgu społecznego – uprawnienie jednego z nich do otrzymania świadczenia i ufność drugiego, że uprawnienie zostanie uhonorowane (Simmel, 1997:145).

Dwie własności pieniądza składają się na postrzeganie wymiany towarów lub świadczeń jako najdoskonalszą: podzielność i nieograniczona użyteczność. Wymiana za pomocą pieniądza rozwiązała problem jednostronnej korzyści ze zmiany własności (Simmel, 1997:266). Racjonalność społeczna wyjaśnia dlaczego współcześnie bogactwo rodziny zostaje w niej krócej, otóż dlatego, że szuka ono efektywniejsze ręki (Simmel, 1997:267). Wierzchołek gospodarki pieniężnej umożliwił taki sposób handlowania, że została zmniejszona odpowiedzialność obu stron, przy czym korzyści jednej z nich nie towarzyszy strata drugiej (Simmel, 1997:268). Paralełą tego jak pisze Simmel jest transakcja kredytowa. W średniowieczu sprawdzanie wiarygodności kupca było trudne z kolei już w XVI wieku na giełdach weksle pewnych domów zaczęły uchodzić za „dobre”, dzięki czemu powstało pojęcie nie stopniowalnej wiarygodności kredytowej, „które przekształciło obligacje w pewną obiektywną, niezależną od subiektywnej oceny wiarygodności kredytowej wartość” (Simmel,



1997:268). Ta obiektywnie ważna jakość stała się ułatwieniem zarówno dla kredytobiorcy jak i dla kredytodawcy.

## **1.4 Towar jako pieniądz**

Według E. Samhaber'a po raz pierwszy pojawił się on w Babilonie w postaci srebrnej kaczki. Dowodem na to, że u wielu ludów „pieniędzem towarowym” było bydlę jest identyczność słów „*petunia*” u Rzymian i „*skot*” u Słowian używanych na oznaczenie pieniądza i bydła (Schaal, 1996:17).

Dla rozważań o wartości pieniądza nadrzędne znaczenie ma równość wartości sprzedaży i wartości zakupu. Z biegiem czasu szeroko rozumiane towary zaczęto wymieniać na różnego rodzaju powszechnie dobra konsumpcyjne takie jak ryby, sól. Powszechna akceptacja takiego środka pieniężnego sprawiła, że towary konsumpcyjne uznaje się za pierwszą formę pieniądza. Wymiana towarowa była utrudniona i nie mogła rozwijać się dynamicznie ze względu na problem z akceptacją przez dwa podmioty wymiany danego produktu, problemy z ustaleniem odpowiedniej – sprawiedliwej relacji między towarami i odpowiedniej ich ilości będącej możliwą do zaakceptowania przez podmioty uczestniczące w transakcji (Każmierczak, 2003: 11-12). Wymiana towarowa ulegała polepszeniu – od wymiany barterowej do wymiany pieniądza na towar. Proces ten przebiegał w kilku etapach i polegał na obserwacji częstotliwości oferowania danego przedmiotu za jakąś rzecz. Według Gruszeckiego (Gruszecki, 2004:72) rolę pieniądza mogły pełnić towary charakteryzujące się akceptacją, trwałością, łatwością transportu i podzielnością. Miszkin (Miszkin, 2002:87) dokłada dalsze warunki do których należą: łatwość standaryzacji i brak skłonności do psucia. Historia pokazuje, że nie wszystkie cechy towaru jako pieniądza były spełnione. Człowiek żył w ścisłym kontakcie z roślinami, minerałami i zwierzętami dlatego to one stawały się pieniądźmi. I tak Koreańczycy na swój pieniądz wybrali ryż, mieszkańcy Tybetu – herbatę, Etiopczycy – pierz, wraz z pojawieniem się tekstyliów jako wyrobu pracy ludzkiej środki płatnicze stają się bardziej wyrafinowane, w XVII wieku w Niderlandach funkcje pieniądza zaczął pełnić tulipan (Sédillot, 2002:32-36).

### **1.4.1 Pieniądz - minerał**

Wadą pieniądza roślinnego okazała się być jego nietrwałość – owoce łatwo się psują, ziarno może paść ofiarą gryzoni lub ptactwa, tkaniny - ofiarą moli. Wady te przyczyniły się do powstania pieniądza – kamienia – on nigdy nie umiera. Prawdziwą kamienną monetą była

sól, był to produkt niezbędny do życia i miał znaczenie religijne ze względu na bogów soli jakich miały Chiny i Meksyk. Sól ponadto odznaczała się bardzo ważną właściwością – chroniła i konserwowała, i była używana jako przyprawa. Sól stała się pieniądzem w Afryce na Saharze, owinięte stożki soli funkcjonowały jako środek płatniczy po wiek XIX od Czadu po Fezzan i w Etiopii. Sól okazała się przetrwać tylko w tych społecznościach, które nie były bogate w inne surowce i miały ograniczony dostęp do ludów cywilizowanych. Wszędzie indziej sól została wyparta przez metale ze względu na łatwość rozpuszczenia w wodzie, wagę i rozmiar (Sédillot, 2002:36-37).

#### **1.4.2 Pieniądz- muszla**

Muszle należą po trosze do kategorii pieniądza zarówno zwierzęcego jak i minerałów. Wytworzone przez mięczaki, następnie wyrzucane przez fale na brzeg morza stają się minerałem obdarzonym cechami pieniądza – są mocne, małe, lekkie, dostępne ale i na tyle rzadkie, że nie tracą na wartości. W Melanezji, u Indian z dawnych terenów Kanady i USA funkcjonowały pieniądze muszle. Indianie nazywali je *wampun*, i robili z nich perełki lub małe tulejki z których powstawały sznury koralu które w XVII I XVIII wieku stały się „monetą” w handlu między Indianami a Europejczykami. Jednakże ta forma środka płatniczego przestała być oficjalną w 1670 ze względu na zalew fałszywych *wampun* ze szkła. Jednakże wśród Indian był to środek płatniczy do roku 1825. (Sédillot, 2002:38-39).

#### **1.4.3 Pieniądz pochodzenia zwierzęcego**

Rybacy ustanawiają pieniądz w postaci suszonej ryby, bowiem inne nie są zakonserwowane. W 1420 roku wyszedł edykt legalizujący tę formę pieniądza i tak za 120 ryb można było nabyć baryłkę masła. Ryba była używana jako środek płatniczy tylko lokalnie. W przypadku myśliwych rzecz ma się inaczej bowiem ich trofea zazwyczaj są dochodowe, i tak skóra, futra były bardzo pożądane i wykorzystywane w formie ubioru i ozdoby. W ten sposób w Rosji wiewiórcze skórki stały się rynkowym środkiem płatniczym, a na amerykańskiej prerii – skóry niedźwiedzie i bizonie (Sédillot , 2002:40-42). W przypadku pasterzy rzecz ma się inaczej, ponieważ ich majątek był szacowany na podstawie pogłowia bydła, dlatego też ceny były podawane w sztukach bydła. U Greków ten sposób liczenia pojawia się bardzo wcześnie bowiem wspomina o tym Homer – dobra niewolnica ma wartość 4 wołów (Sédillot, 2002:43). U Rzymian kary były również liczone w ten sposób i tak trzydzieści wołów trzeba było oddać za bardzo poważne wykroczenie.

W roku 430 p.n.e. opłaty w bydle oficjalnie zostały zastąpione opłatami w brązie (Sédillot, 2002:42-44)

#### **1.4.4 Człowiek - waluta**

„Człowiek to najcenniejsza moneta” jak twierdzi Schultz (Schulz za: Sédillot, 2002: 44), zwłaszcza gdy jest to „dorodny, silny, młody jeniec lub świeża i zdrowa dziewczyna”. W kulturach pierwotnych częstym zjawiskiem było równoważenie pieniądza z człowiekiem: miało to miejsce w trzech typach sytuacji: w zapłacie za zabójstwo (głównicyzna), niewolnictwo i kupno małżeństwa (Simmel, 1997:333). Człowiek był pieniądzem wymiennym, żywym towarem (i jest do dziś) przede wszystkim w epoce handlu niewolnikami.

Człowiek w roli waluta najsilniej akcentuje nieproporcjonalność towaru i ceny, która podkreśla Simmel, najsilniej uwidacznia się w zjawisku prostytucji będącej rodzajem „najzupełniej, najbardziej bolesnej nieadekwatności wzajemnych świadczeń” (Simmel, 1997:351).

Podstawowe stopnie gospodarki ukazują skrajne przeciwieństwa wartości pieniądza. Z jednej strony można spotkać tak konkretne środki płatnicze jak bydło czy bawełna będące w obiegu na Filipinach, z drugiej wspomniane muszelki, czy też pieniądz z kory morwy bądź kawałki porcelany z chińskimi inskrypcjami, występujące w Syjamie. Funkcjonalny kierunek rozwoju pieniądza został wytyczony tam gdzie środkami wymiany stały się artykuły naturalne będące jednocześnie towarami eksportowymi jak tytoń w Wirginii, ryż w Karolinie, herbata w Chinach (Simmel, 1997:115).

### **1.5 Pieniądz metalowy**

Metale pospolite pozwoliły na rozwój rzemiosła, narzędzi. Pierwsza była miedź, potem po jej połączeniu z cyną – brąz w końcu żelazo. Metale te miały poważną wadę - niszczały po kontakcie z powietrzem i wodą, ponadto ich zasobność sprawiała, że trafiając na rynek stawały się niewiele warte. Pomimo wszystko metale te funkcjonowały w różnych częściach świata. Metale pospolite okazały się być dobre gdy chodzi o funkcję drobnych monet, jednakże w przypadku mennic potrzebne były rzadsze i szlachetniejsze metale. Należą do nich srebro, złoto i platyna (Sédillot, 2002:49-50) . Ich napływ do Europy spowodowały wielkie odkrycia geograficzne. Po odkryciu Ameryki została zwiększona ilość kruszcu w obiegu ponad ilość wytwarzanych wyrobów jednak wraz z nadejściem renesansu przyrost

ten nie nadążał za potrzebami gospodarczymi – moneta nie była w stanie sprostać tym wymaganiom. W XVIII wieku napływ złota za sprawą Ameryki zwiększył się dwukrotnie w porównaniu z wiekiem XVII i dostarczył  $\frac{3}{4}$  całkowitej ilości złota, które używane było przy dużych transakcjach przez władców. Na co dzień operowano srebrem. W ten sposób zaczął funkcjonować bimetalizm – oba metale posiadały zdolność zwalniania z zobowiązań płatniczych (Sédillot, 2002:106-107). Nim pojawiły się monety bite ze szlachetnych kruszców występowały one w różnych formach. Najbardziej uciążliwą postacią były sztabki, które wazono. Z czasem nastąpiła zmiana postaci pieniądza kruszcowego na drobne kawałki – płytki, kulki po tabliczki i pałeczki (Sédillot, 2002: 54), co ułatwiło rozliczenia. Nie było to jednak rozwiązanie idealne bowiem można było uprawiać proceder psucia pieniądza. „Dokarmianie pieniądza” odnotowano już w starożytności. By zapobiec temu procederowi spłaszczono kulki i odbijano na nich pieczęć najczęściej z podobizną władcy co gwarantowało realną wartość pieniądza. W ten sposób „pieniądz początkowo wazony, później odliczany, przekształcił się w pieniądz bity” (Kaźmierczak, 2003:13). Rzadkość szlachetnych kruszców dawała gwarancję, że emisja pieniądza będzie ograniczona i, że zachowa on swoją wartość. W tamtym okresie można zauważyć, że panowała pewna rywalizacja pomiędzy złotem a srebrem, rywalizacja o pierwszeństwo któregoś z tych kruszców. Godna uwagi jest obecność złota w krajach anglosaskich, srebra w romańskich. Z kolei co ciekawe Rosja podjęła próbę bicia monet z platyny. Funkcjonowanie podwójnego systemu monetarnego nie należało do udanych, bowiem zgodnie z prawem Greshama tzw. „lepszy” pieniądz był wypierany przez „gorszy” (Sédillot, 2002:49-50). Pomimo tego, że srebro i złoto gwarantowało stabilność wartości pieniądza to jego ilość nie było dostosowana do zapotrzebowania gospodarki na pieniądz, a zapotrzebowanie wyznaczał proces wymiany towarów (Kaźmierczak, 2003:13). Niedostatek pieniądza hamował wymianę towarów, a nadmiar powodował spadek ich wartości realnej w stosunku do nominalnej co powodowało wzrost cen towarów (Kaźmierczak, 2004:14). Simmel złoto i srebro uważał za klejnot będący kompromisem pomiędzy abstrakcyjnymi rodzajami pieniądza a tymi, posiadającymi własną wartość. Jest tak dlatego, ponieważ nie jest on zmienny i pozbawiony odniesienia, ani też narzucający i konkretny. To spowodowało, że są one nośnikami, umożliwiającymi przemianę w symbol (Simmel, 1997:115).

Obok złotych i srebrnych monet funkcjonowały monety z innych metali np. z brązu. We Francji przed rewolucją występowały trzy rodzaje monet – ze złota, srebra i brązu co nie było sytuacją korzystną i doprowadziło do wykrystalizowania się systemu dwumetalowego – ze srebrem i złotem. Wówczas zaczęto wyznaczać urzędową, obok rynkowej relację między

oboma kruszcami. Różnica między cenami wyzwoliła wspomniane wcześniej prawo Kopernika - Greshama zgodnie z którym pieniądź gorszy wypiera z obiegu pieniądź lepszy. Pozostającym w obiegu był ten, którego wartość rynkowa była niższa od urzędowej, gdy była wyższa od urzędowej to znikał on z obiegu. W tej sytuacji jednostki wolały regulować swoje zobowiązania pieniądzem gorszym – podwartościowym zatrzymując pieniądź lepszy (który ulegał tezauryzacji). Prawo to przyczyniło się również do odpływu pieniądza lepszego za granice podczas rozliczeń z obcymi kontrahentami. W historii Europy to srebro okazało się lepszym pieniądzem i stopniowo znikało z obiegu. Powszechnie używanym metalem do rozliczeń stało się złoto – pieniądź monometaliczny o systemie jednego parytetu. Ten środek płatniczy zaczął funkcjonować od początku XIX wieku w Anglii najpóźniej został wprowadzony we Francji bo w I połowie XX wieku (Kaźmierczak, 2003:14-15).

Pierwsze okrągłe monety były bite już w VII wieku p.n.e. przez Lidyjskiego króla Gygesa. To wydarzenie spowodowało przewrót monetarny. Technika bicia monet nie zmieniła się przez wiele wieków aczkolwiek ewoluowała. W starożytnej Grecji monety wykonywane były z elektronu (stopu złota i srebra). Z czasem wymóg stałej wartości pieniądza spowodował, że monety były bite ze złota, później zaczęła dominować tam moneta srebrna. Gyges bicie monet zaczął od jajowatej bryłki by wkrótce moneta stała się płaskim krążkiem. Do XVI wieku panowała proste metody bicia monet. W wieku XVII została wprowadzona balansówka i walec menniczny w miejsce stempla mennicznego i młota. Technika ta – na wzór dźwigni i lewarka – sprawiła, że moneta osiągnęła jednolity kształt. W końcu w wieku XVIII wprowadzona została prasa walcowa (Sédillot, 2002:56-57).

Złota, srebra jak i innych rodzajów pieniądza dotyczy zakaz spożytkowania tychże substancji dla celów estetycznych i technicznych dopóki funkcjonują jako pieniądź. Taka sytuacja ma miejsce dlatego, ponieważ potencjalny konsument nie może mieć prawa wyboru co do użycia substancji będącej pieniądzem, wówczas pieniądź zostaje umieszczony w innych kategoriach wartości (Simmel, 1997:117-118). Aby pewna wartość substancji mogła stać się pieniądzem poświęcony musi zostać ogół innych możliwości jej zastosowania.

W Polsce pierwsze monety pojawiły się za czasów Mieszka I i był to srebrny denar. Późniejsze pieniądź Piastów przyjmowały postać brakteatów (cienkich blaszek), bitej jednostronnie na srebrnej blaszce. Historia polskiego pieniądza ma w swoim bagażu okresy psucia, inflacji co miało miejsce w pierwszych wiekach państwa polskiego. W 1528 roku Sejm w Piotrkowie uchwalił emisję dukata – monety złotej, z kolei pieniądź papierowy pojawił się w okresie powstania kościuszkowskiego (1794) pod postacią biletów skarbowych. (Partycycki, 2004:88).

## 1.6 *Pieniądz papierowy*

Pieniądz papierowy powstał w starożytnej Grecji z zaświadczeń wydawanych przez osoby trudniące się wymianą pieniędzy na zdeponowaną u nich sumę monet złotych. Zaświadczenie to można było zabrać z sobą w podróż i u agenta wymieniającego pieniądze z powrotem zamienić na monety lub użyć jako środka płatniczego. Z takich zaświadczeń w XII wieku we Włoszech powstał list zamienny, w którym agent zajmujący się wymianą pieniędzy zobowiązywał się do wypłaty imiennie wskazanemu beneficjentowi określonej sumy pieniędzy w oczekiwanej walucie w określonym miejscu. Listy te z czasem przekształciły się w kwity depozytowe banków własnych spełniających te same funkcje. W Anglii w XVII wieku temu samemu celowi służyły kwity depozytowe złotników na złożone u nich metale szlachetne i kosztowności. (Schaal,1996:19). Zaczęli oni prowadzić działalność dochodową poprzez płacenie kwitami nie mającymi pokrycia kruszcowego przez co dysponowali funduszem nabywczym powstałym z niczego.

Gdy złotnicy zaczęli oferować oprocentowanie za przechowywane u nich monety z kruszcu stali się bankierami. Emitowane przez nich kwity można również określić mianem weksli bankowych – „zobowiązaniem bankiera do zapłaty w każdej chwili sumy wymienionej na kwicie” (Kaźmierczak, 2003:17), notami bankowymi skąd wzięła się nazwa „banknot”. Słowo bank wywodzi się z włoskiego *banco* co po polsku znaczy ławka. Jest to związane z czasami średniowiecza gdy we Włoszech pewni ludzie spotykali się na ławkach w celu wymiany monet i przekazywania sobie informacji o relacjach wymiennych między monetami (Kaźmierczak, 2003:17). W Anglii w XVI wieku pojawiły się weksle handlowe, na znak dynamicznego rozwoju produkcji i handlu, w tym handlu zagranicznego. To właśnie tu rozpowszechniło się zjawisko udzielania kredytów. Jego stronami byli odbiorca towaru i dostawca. Ten pierwszy zaciągał dług z powodu niemożności spłacenia należności w chwili otrzymania towaru. Dłużnik spłacał swój dług w chwili odsprzedań towarów i zazwyczaj transakcja ta zawierana była na okres 3 miesięcy, a materialnym dowodem na nią był weksel zobowiązujący dłużnika do zapłacenia określonej sumy w określonym czasie (Kaźmierczak, 2003:16). Przed rozpowszechnieniem weksła transakcje kredytowe dotyczyły kredytów osobistych przeznaczonych na cele konsumpcyjne z wręcz lichwiarskimi procentami. Mankamentem tej formy pożyczki był brak materialnego potwierdzenia zobowiązania względem wierzyciela. Kredyt zmaterializował się – odwrotnie w stosunku do pieniądza – poprzez uczynienie weksła wierzytelnością zbywalną, co oznaczało, że w celu zdobycia pieniędzy wierzyciel mógł sprzedać weksel co sprzyjało rozwojowi handlu i produkcji. W ten

sposób weksel zaczął pełnić rolę środka wymiany towarów i środka płatniczego i regulować zobowiązania (Kaźmierczak, 2003:16). Tak więc istnieją dwie drogi wprowadzenia pieniądza papierowego: weksle handlowe i kwity depozytowe.

Kreacja papierowych weksli bankowych jeszcze na początku XX wieku funkcjonowała w lokalnym obiegu dzięki kilku bankom. Emitowanie zbyt dużej ilości banknotów przyczyniło się do ich upadku przez co ludzie zaczęli domagać się gwarancji ich stabilności na co odpowiedzią było powstawanie banków centralnym z monopolem emisyjnym od końca XVII wieku, które w wieku XIX funkcjonowały w całej Europie. Obok biletów banku centralnego do obiegu dopuszczone zostały również asygnaty – weksle skarbowe nie mające pokrycia w złocie zobowiązania państwa o charakterze pożyczki używane najczęściej w okresach wojennych (Gruszecki, 2004:80). Pieniądz papierowy upowszechnił się w Europie po I wojnie światowej, ale już w 1909 - 1910 został wprowadzony w Niemczech obok złotej monety na mocy znowelizowanej ustawy bankowej (Schaal, 1996:18). Ale dopiero po II wojnie światowej zaczął dominować.

Najstarszym banknotem jest pochodzący z XIV wieku banknot chiński o wymiarach 45,72 na 22,86 cm. Działała tu chłopska reguła „wiele przynosi wiele”, której potwierdzeniem mogą być też monety wielkich rozmiarów wśród ludów o niewykształconej kulturze, opartych na wymianie naturalnej (Simmel, 1997:109). Pieniądz papierowy był także emitowany w Japonii w XVII i XVIII wieku. Wczesne próby wprowadzenia pieniądza papierowego podjęły także Francja i Ameryka. W Ameryce rozpoczęto emisję dolara kontynentalnego a we Francji wprowadzono w 1789 roku asygnaty – pieniądz papierowy oparty na ziemi. W obu państwach eksperymenty te zakończyły się inflacją i powrotem do pieniądza kruszcowego.

W połowie XX wieku pieniądz papierowy przyjęła połowa świata. W 1975 roku Wspólny Rynek zrezygnował z parytetu złota na rzecz koszyka walut (Partycycki, 2004:91-91). Pieniądz kruszcowy funkcjonował równoległe z pieniądzem papierowym poprzez wymienialność. Wymienialność banknotów na złoto ulegała pewnemu uszczupleniu, następował proces ekonomizacji pieniądza – wprowadzono ograniczenia w celu zmniejszenia ilości złota przeznaczonego na cele monetarne (Kaźmierczak, 2003:17). W historii wyróżnia się trzy systemy wymienialności pieniądza papierowego na złoto: system pełnej wymienialności na złote monety, w którym jako środek wymiany funkcjonowały weksle (noty) bankowe, system sztabowo-złoty będący systemem ograniczonej wymienialności pieniądza papierowego podług którego banknoty wymieniane były na sztaby złota i system dewizowo-złoty, którego wprowadzenie spowodowane było skromnymi zasobami złota przeznaczonego na cele

monetarne w związku z czym wymienialność stopniowo była znoszona a krążące banknoty były pieniędzmi symbolicznymi (Kaźmierczak, 2003: 18).

I wojna światowa i koszty z nią związane utrwaliły pogląd, że obieg monety złotej jest luksusem z którego należy zrezygnować. W związku z tym wprowadzono restrykcje prawne ograniczające wywóz złota za granicę, bowiem zbyt duża jego ilość przemieściła się do państw neutralnych co spowodowała znaczną dysproporcję w rozmieszczeniu tego kruszcu w świecie co uniemożliwiło powrót do systemu sprzed wojny (Partycki, 2004:89). Po pierwszej wojnie światowej tylko dwa kraje utrzymały wymienialność swoich walut: Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Inne państwa ze względu na wyczerpanie rezerw złota na skutek wojny zawiesiły wymienialność. Najdłużej ze wszystkich państw zawieszeniu wymienialności opierały się Stany Zjednoczone z dolarem amerykańskim bo aż do 1971 roku (Kaźmierczak, 2003: 18). Obecnie żaden narodowy pieniądz papierowy nie ma związku ze złotem, jego wartość została oderwana od wartości złota. Pieniądze przestały być wymienialne na złoto przez co złoto stało się towarem jak każdy inny metal, surowiec czy produkt (Sédillot, 2002:381). Ta degradacja spowodowana została jak podkreślają ekonomiści zbyt skromną produkcją w odniesieniu do zapotrzebowania nań. Nie oznacza to jednak, że złoto zostało wyparte z życia, wręcz przeciwnie „jego giełdowa cena podtrzymuje relację między nim a pieniądzem, zaś ilość i wartość zawieranych transakcji świadczą o niesłabnącym zainteresowaniu złotem” (Sédillot, 2002:382). To, że papier stał się nosicielem najwyższych wartości pieniężnych stało się możliwe tylko w warunkach kultury o stabilnej organizacji, będącej gwarantem wzajemnej ochrony oraz minimalizacji zagrożeń zarówno natury zewnętrznej jak psychologicznej. Pieniądz papierowy z powodu nie substancjalności przekształcił wartość pieniądza w wartość funkcjonalną. Co więcej nie przedstawia sobą żadnej wartości materialnej, ponieważ posiadanie przez niego cech pieniądza jest gwarantowane wyłącznie przez państwo (Schaal,1996:19).

### ***1.7 Pieniądz współczesny***

Współczesny pieniądz można charakteryzować poprzez negatywną selekcję jego głównych cech, zatem nie jest on pieniądzem kruszczowym, nie jest również banknotem chociaż na papierowych znakach pieniężnych spotyka się nazwę „banknot” pomimo tego, że nie jest on wymieniany na złoto jak było w przypadku pieniądza kruszczowego. Współczesny pieniądz jest papierowy, państwowy, substancjalny (państwo zabezpiecza go towarami i usługami) i kredytowy (Owsiak, 2002:117-118).



Papierowa postać pieniądza posiada cechy pieniądza dzięki oparciu go na przymusie prawnym przez co jest obowiązującym środkiem płatniczym w danym państwie. Dziś pieniądz emitowany jest przez jeden organ jakim jest bank centralny państwa a nie jak w przeszłości bank i Skarb Państwa. Ów dualizm powodował negatywne zjawiska makroekonomiczne które dzięki ustaleniu jednego emitenta są zminimalizowane. Oprócz pieniądza papierowego w obiegu znajduje się również pieniądz zdawkowy ułatwiający rozliczenia i transakcje finansowe. Pieniądz papierowy stanowi pieniądz symboliczny, jest znakiem wartości, którego wartość gwarantowana jest przez państwo. To sprawia, że jest on pieniądzem państwowym, instytucjonalnym. Jego siła nabywcza jest uzależniona od poziomu cen towarów i usług. Dlatego w czasach zamieszek, wojen, rozbojów ludzie przestają darzyć zaufaniem ten pieniądz i wracają do wymiany barterowej lub posługują się pieniądzem pełnowartościowym czyli złotem, bądź też używają silnej waluty obcej. (Nasiłowski za: Borcuch, 2010:72-73). Kredytowy (żyrowy charakter) pieniądza wskazuje na źródło pochodzenia pieniądza jakim jest kredyt bankowy. Pieniądz ten znany jest również pod nazwą pieniądza bankowego – pieniądza banków komercyjnych. Podstawą tworzenia tego rodzaju pieniądza są wkłady depozytowe różnych podmiotów, które banki komercyjne mogą pomnażać (Owsiak, 2002:119). Bank przekazujący pieniądz równocześnie go tworzy, w ten sposób kredytobiorca staje się dłużnikiem a kredytodawca wierzycielem. Z tego tytułu P. Sulmicki stwierdził, że pieniądz jest zarówno należnością jak i zobowiązaniem (Sulmicki za: Knakiewicz 2006:32). Ta forma pieniądza jest znakiem dojrzałości systemu finansowego i zaawansowanej gospodarki.

„Gotówka to klasyczny środek płatniczy, konkretny i widoczny”, jak pisze Sédillot (Sédillot, 2002, 383). Jest to współczesna forma pieniądza obok, której występuje pieniądz bezgotówkowy – pieniądz o najwyższym szczeblu rozwoju dyktowany brakiem formy materialnej przybierający postać zapisu na rachunku bankowym stąd nazwa pieniądz bankowy. Jego powstanie możliwe było z upowszechnieniem się rachunków na żądanie (Gruszecki, 2004:81). Ta forma pieniądza sprawia, że pieniądz gotówkowy wychodzi z mody przez co tylko drobne transakcje są nim regulowane.

W celu poznania ewolucji pieniądza bezgotówkowego należy cofnąć się do czasów pewnej formy kredytu - weksli handlowych, które przygotowały grunt dla czeku mającego charakter pieniądza. Weksle były znane już starożytnej Mezopotamii, Fenicji przez Ateny i Rzym, średniowiecze po XVII wieczną Francję ustanawiającą traty. Czek w przeciwieństwie do weksli handlowych jest płatny za okazaniem i nie jest środkiem kredytu, jego pokrycie zapewnia konto bankowe. Czeki zaczęły wypierać gotówkę w XIX wieku czego dowodem są

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja w której w połowie XIX wieku 43% operacji dokonywanych przez Bank Francji to obrót pieniądzem bezgotówkowym (Sédillot,2002:384). Innym przejawem pieniądza bezgotówkowego są przelewy i rozliczenia wprowadzone przez inkasentów londyńskich banków., które skuteczniej niż czeki rozwiązywały problem regulowania należności bez gotówki. Przelewy umożliwiały przekazywanie wierzycielowi pieniędzy dzięki czekowi podpisanemu przez dłużnika. Czek umożliwiał zapis danej kwoty na rachunku pierwszego jeśli obaj mieli konta w tym samym banku. Rozliczenie dotyczyło analogicznej sytuacji z tą różnicą, że dłużnik i wierzyciel byli klientami dwóch różnych banków. System ten umożliwił przeksięgowanie zapisu na dobro lub w ciężar rachunków klientów w miejsce transferu kapitału. (Sédillot, 2002:386-387). Na drodze do zmniejszenia znaczenia gotówki w życiu codziennym pojawiły się również karty- magnetyczne i elektroniczne – plastikowa forma pieniądza. Karty kredytowe i czeki reprezentują rachunek bankowy lub pocztowy, przy czym karty zaczęły wypierać użyteczność czeków.

System kart płatniczych powstał w Stanach Zjednoczonych po II wojnie światowej, z czasem dotarł do Japonii następnie do państw Europy Zachodniej. Ekspansja systemu kart płatniczych przyczyniła się do powstania sukcesywnej międzynarodowej grupy – Visa, którą utworzyły banki: amerykański, francuski, angielski, włoski i hiszpański czego dowodem jest 179 milionów posiadaczy kart w roku 1988. Coraz bardziej powszechne posiadanie kart płatniczych sprawiło, że coraz więcej sklepów zaczęło je obsługiwać. Karta kredytowa sprawiła, że płatności stały się łatwiejsze poprzez ograniczenie formalności do minimum, pomijanie transferu kapitału i systemu kolejkowego oraz szybki i łatwy dostęp do automatycznych okienek kasowych dostępnych przez całą dobę.. Wydający karty troszczyli się o swoich klientów poprzez szybkie pokrywanie wydatków zaraz po zarejestrowaniu operacji przez bank (Sédillot,2002:390). Pomimo superlatyw pieniądz plastikowy posiada pewne mankamenty takie jak brak całkowitej akceptowalności, opłata za jej wydanie, brak zabezpieczenia przed kradzieżą. Najnowszą formą pieniądza jest pieniądz elektroniczny, który definiowany jest jako „produkt magazynujący wartość , w którym zapis środków pieniężnych, czyli *wartości* dostępnej dla klienta , jest przechowywany na urządzeniu elektronicznym pozostającym w posiadaniu klienta” (Borcuch, 2010:77). Pieniądz ten występuje w dwóch postaciach: elektronicznej portmonetki i pieniądza sieciowego. Elektroniczna portmonetka zadebiutowała na obszarze Paryża w latach 1981-1982, a w latach 90-tych XX wieku była już znana w Europie (Sédillot, 2002:394). Elektroniczna portmonetka jest produktem opartym o technologię kart procesorowych, za pomocą której można

dokonywać płatności w świecie rzeczywistym. Druga postać pieniądza elektronicznego – pieniądz sieciowy – wykorzystuje oprogramowanie komputera za pomocą którego można regulować płatności poprzez Internet (Borcuch, 2010:77). Zarówno pieniądz gotówkowy jak i bezgotówkowy mają swoich zwolenników i przeciwników. Opowiadanie się za którąś ze stron związane jest z anonimowością bądź jej brakiem podczas używania pieniądza. Historia pokazuje, że pieniądz stale ewoluuje i, że żadna jego forma nie jest wieczna, stąd można wysnuć wniosek, że i pieniądz bezgotówkowy za jakiś czas odejdzie w niepamięć.

## **1.8 Pieniądz w socjologii**

### **1.8.1 Relacyjny charakter pieniądza**

Pieniądz nabył swą wartość jako środek wymiany, zatem gdzie nie ma czego wymieniać, nie posiada on żadnej wartości. Obok tej funkcji pieniądza, posiada on jeszcze kilka innych: środek przechowywania i przekazywania wartości, jednakże pieniądz jako środek wymiany jest niezależny od pozostałych dwóch, podczas gdy te dwie są pochodną pierwszej. W odniesieniu do ludzi, pieniądz jest „wyrazem i środkiem powiązania, wzajemnego odniesienia ludzi do siebie, ich relacyjności, która uzależnia zaspokojenie życzeń jednego od drugiego i na odwrót” (Simmel, 1997:121). Tak więc pieniądz występuje wszędzie tam gdzie pojawia się owa relacyjność, która uzależnia wzajemne zaspokajanie życzeń. Z kolei Schaal opowiada się za tym, że pieniądz nie jest niezbędnym warunkiem utrzymania międzyludzkich relacji ekonomicznych aczkolwiek jest przydatny, bowiem jak wskazuje historia przez stulecia to handel wymiany zajmował pierwszorzędne miejsce (Schaal, 1996:15). Pieniądz uformował się jako następstwo struktury i potrzeb wspólnego życia. Dzięki temu przykryte zostało znaczenie substancjalne na rzecz funkcjonalnego. Rozpad substancjalnego znaczenia pieniądza nie okazuje się zaskakujący bowiem owa substancjalność nie jest niczym innym niż funkcjonalnością. Unaocznia się to w metalach szlachetnych, które ceni się i ze względu na ich substancje i ze względu na funkcje – estetyczne, techniczne etc. Ich wartość polega na tym co sprawiają, a nie na tym czym są, stają się wartościowe gdy wchodzi w interakcje. Zastrzeżenie średniowiecza do odsetek wiąże się z tym, że pieniądz był uznawany za sztywny, substancjalny i zamknięty wobec rzeczy, inaczej jest w nowożytności, która postrzega go jako coś płynnego, dynamicznego i elastycznego (Arystoteles: nienaturalne jest by pieniądz rodził pieniądz, Aleksander z Hales: pieniądz nie zużywa się, nie przynosi wierzycielowi zysku w odróżnieniu od nieruchomości,

św. Tomasz: pieniądz od początku jest przeznaczony do pozbycia, przez co nie można kupować go jak domu - koncepcje te pokazują stosunek do pieniądza, który postrzegany był jako nieruchomy, nie związany z płynnością życia i produktywnością, pogląd ten jest zbieżny z odniesieniem pieniądza jako do wartości tkwiącej w substancji metalu). Pieniądz nie był postrzegany jako funkcja a tym bardziej nie jako bycie funkcją. Przeciwny biegun stanowi gospodarka kredytowa, w której rolę pieniądza pełnią przekazy pieniężne, następuje wyłączenie substancji i pozostawienie tylko istotności jej działania (Simmel, 1997:135-136).

Za punkt kształtowania relacji społecznych można uznać wzajemne oddziaływanie osoby na osobę. Rozwój materiału pieniężnego jednoznacznie na to wskazuje. Tak więc prymitywne środki wymiany jak bydło, sól czy tytoń były określone przez interesy indywidualne tzn. jeśli w pewnym okresie czasu nikt nie wyrazi nimi zainteresowania to zostaną skonsumowane przez posiadacza. Z kolei następny etap rozwoju materiału pieniężnego jakim są metale szlachetne wskazuje na znaczenie ozdób i ich roli pomiędzy jednostkami: zdobienie się dla innych w celu wywarcia wrażenia na nich. Ozdabianie się wyraża pewną potrzebę społeczną, a niektóre z ozdób są przeznaczone tylko dla ludzi zajmujących określone pozycje społeczne (w średniowiecznej Francji obowiązywał zakaz noszenia złota poniżej pewnej rangi społecznej) (Simmel, 1997:141-144).

Niespodziewanie w pieniądzu metalowym tkwią przesłanki kredytowe. Dzieje się to za sprawą dwóch czynników. Po pierwsze pieniądz metalowy dopuszczony do obrotu spotyka się z legitymacją ludności, która ufa rządowi dokonującego emisji pieniądza. Po drugie musi zaistnieć przekonanie, że za przyjmowany pieniądz będzie można nabyć taką samą wartość. W ten sposób wyrażone zostaje zaufanie do kręgu ekonomicznego, wobec którego rościmy sobie prawo do zastąpienia nam – bez strat wydaną wartość tymczasową. Ta podwójna wiara, dawanie kredytu nadaje monetom znaczenie – wartość. Obrót pieniądza podobnie jak relacje międzyludzkie rozpadłby się bez zaufania. Na zaufaniu opiera się cała gospodarka nie tylko pieniężna bowiem, gdyby rolnik nie wierzył, nie pokładał wiary w plony nie uprawiałby co roku. Ufność wobec kogoś, podobnie jak przypadek kredytu jest opisywany przez jeden jeszcze czynnik, który do opisanego ucieleśniony w wierze religijnej. Porównanie to wynika z tego iż wiara w kogoś odbywa się w ten sposób, że nie myśli się dokładnie o tym w co i dlaczego się wierzy, lecz po prostu się wierzy jest to forma użycia języku w subtelny i głęboki sposób. Kredyt ekonomiczny zawiera także element tej poza teoretycznej wiary bowiem zaufanie powoduje, że ogół oddaje za symboliczne znaki owoce swej pracy. Wiara ta zawiera dodatek w postaci psychologiczno – społecznej pokrewnej wierze religijnej, bowiem pewność posiadania pieniędzy jest wyrazem zaufania do społeczno – państwowego ładu

i organizacji. Tak więc widać, że jest to ewolucja od pieniądza substancjalnego po kredytowy polegająca na usamodzielnieniu się elementów kredytowych na bazie substancjalnego pieniądza (Simmel, 1997:146-147).

### 1.8.2 Funkcjonalna wartość pieniądza

Wyrastanie znaczenia pieniądza – jako środka wymiany, przechowywania - ponad jego wartość substancjalną powoduje możliwość występowania pieniądza w świecie w postaci innej niż metalowa moneta. Analogiczny proces jak pisze Simmel unaocznia się w ewolucji od poświadczenia długu między dwoma osobami do papieru na okaziciela. Już w średniowieczu pojawiła się klauzula uznania długu, według której do zwrotu długu upoważniony był nie tylko pożyczkodawca lecz każdy okaziciel stosownego dokumentu. Taka sytuacja miała miejsce względu na ułatwienie ściągnięcia długu przez pożyczkodawcę. We francuskim *billet en blanc* kursującym na giełdzie w Lyonie, formalne uruchomienie papieru stało się bardziej faktyczne. Wskazywał on na indywidualnego wierzyciela, którego nazwisko wpisane w puste pole oznaczało określenie konkretnego wierzyciela. Właściwie obracanie papierami na okaziciela rozpoczęło się w Antwerpii w XVI wieku. Dalsze rozszerzenie papieru *in blanco* doprowadziło do pełnego ruchu papieru na okaziciela, który, jak moneta, mógł przechodzić z rąk do rąk. Surogaty pieniądza – czek, weksle, pełnomocnictwa, żyra – spowodowały szybszy obrót pieniądza. To przyspieszenie cyrkulacji pieniądza określa bezpośrednio stosunek substancji i funkcji pieniądza. Tą funkcję można również zaobserwować w zmianie banknotów, od dużych niezbyt ruchliwych nominałów do małych. W/w surogaty wchodzące w miejsce wypłat gotówkowych sprawiają, że gotówka może pracować. Pieniądz i kredyt wzajemnie się uzupełniają i prowadzą do ruchu drugiego. Kredyt znajdujący się w relacji wzajemnego pobudzania z gotówką, i zastępowania go wskazuje na jedność służby kredytu i gotówki. Podobnie jest z monetami – rozwijają się od dużych do małych. Efektem jej dzielenia jest to, że nie ma potrzeby dłuższego robienia czegoś za co nie dostaje się wynagrodzenia, wzajemna pomoc, cechująca się bezinteresownością zaczyna umierać na poczet drobnych odpłatności bowiem nawet za najmniejszą przysługę znajdzie się ekwiwalent w pieniądzu. Rozpad pieniądza na atomy podnosi wymianę (Simmel, 1997:158–167).

We współczesnej wielkomiejskiej gonitwie pojedyncza ilość pieniądza jest mniej ceniona niż w czasach spokojnych, gdzie tempo życia było wolniejsze, a pieniądz przez dłuższy okres czasu leżał nieruchomo. „Szybka cyrkulacja wytwarza nawyk wydawania i ponownego nabywania, czyni każdą konkretną kwotę psychologicznie bardziej obojętną

i bezwartościową, podczas gdy pieniądź jako taki nabiera coraz większego znaczenia, bowiem gospodarka finansowa angażuje jednostkę intensywnie i ekstensywnie niż w czasach spokojnych (Simmel, 1997:167)”. To stwierdzenie Simmela jest bardzo prawdziwe i zgodne z tym, że wraz ze wzrostem funkcjonalnej wartości pieniądź jego wartość substancjalna maleje i to, że każda konkretna suma pieniędzy jest dziś mniej warta niż przed wiekami co jest związane z olbrzymim wzrostem znaczenia pieniądza (Simmel, 1997:167-168).

### **1.8.3 Handel a obcy**

Socjologiczne powiązanie pomiędzy pieniądzem a obcym przywołuje stosunek Żydów do nich. Obcy jest zainteresowany pieniądzem z tego powodu, który czyni go bardzo ważnym dla osób pozbawionych praw, a mianowicie dlatego, że zapewnia mu szansę jakie dane są tubylcowi ze względu na powiązania osobiste. Odnosi się to nie tylko do Żydów, ale już do społeczności babilońskiej, gdzie uważano, że to obcy rzucali pieniądze tamtejszym dziewczynom zachęcając je do prostytucji. Inne socjologiczne znaczenie tego powiązania pokazuje handel, bowiem w początkach ruchu ekonomicznego handlarzem był obcy, bo on był predysponowany do stania się handlarzem. Jak pisze Platon w Prawach (Platon za: Simmel, 1994:195) obywatelom zabronione jest posiadania złota i srebra, a handel i rzemiosło zastrzeżone są dla obcych. Żydzi jako handlarze zdają się być idealnym handlarzami ze względu na istotne obcości ja i rozproszenie po wielu krajach. Profesji tej szczególnie oddali się Żydzi żyjący w diasporze do czego wydaje się zmusił ich elastyczny styl życia. Żyd był obcy nie tylko etnicznie ale i religijnie przez co nie obowiązywał ich średniowieczny zakaz brania odsetek. Zatem byli oni idealnym osobami do udzielania pożyczek pieniężnych, co było uzasadnione wyższą premią za ryzyko dla nich (Simmel, 1997:196). Tak więc nie dziwi fakt, że charakter giełd z XVI wieku - Lyon i Antwerpia – został ukształtowany przez obcych. Stanowiły one centrum świata oparte na handlu obcych. Co więcej pierwsze transakcje nowożytnego bankierstwa również napotyka się w XVI wieku. Współcześnie nie ma już przeciwieństw między obcym a tubylcem, bowiem unoszona przez nie forma pieniądza opanowała całą ekonomię (Simmel, 1997:191-197).

### **1.8.4 Pieniądź jako narzędzie i środek**

Pieniądź jest najczystszy przykładem narzędzia. Stanowi on instytucję poprzez którą przechodzi czyn lub własność jednostki, dzięki którym jednostka może zrealizować cele w bezpośrednio ukierunkowanym wysiłku nieosiągalne. Każdy tym narzędziem pracuje bezpośrednio, dlatego ta bezpośredniość czyni go narzędziem nieograniczonych

i dalekosiężnych celów, „przekraczających jego materialną ograniczoność, znikomość i statyczność” (Simmel, 1997:180). Stoi indyferentnie ponad przedmiotami, od których oddziela go moment wymiany. Pieniądz zapośrednicza moment wymiany, „jest środkiem *par excellence*. Jego znaczenie dla zrozumienia zasadniczych momentów życia tkwi w tym, że „ucieleśnia i sublimuje (...) praktyczną pozycję człowieka – którego można (...) nazwać istotą niebezpośrednią – wobec treści jego woli, jego mocy i bezsilności” (Simmel, 1997:181).

Pieniądz jako środek *par excellence* spełnia doskonale pewne warunki przez co jego znaczenie rośnie, mianowicie możliwości jego wykorzystania roztaczają jego rzeczywistość, a po drugie stoi w dużej odległości od celu, do którego ma się przydać. Nie jest powiązany z żadnym konkretnym celem, dlatego możliwość wykorzystania osiąga maksimum, ta możliwość czyni z niego środek nie lubiący pozostawać w stanie spoczynku. Kapitał finansowy w odróżnieniu od innych niemal zawsze może zostać przeniesiony z jednego zastosowania na inne. Nieograniczoność zastosowania pieniądza sprawia, że jego ocena „w każdym momencie musi się równać najważniejszemu z odczuwanych w tym momencie zainteresowań” (Simmel, 1997:183). Wartość pieniądza rośnie nie tylko z jego specyfiki braku powiązania z jakąkolwiek rzeczą ale i z czasem.

Z charakterem pieniądza jako narzędzia, wiąże się pieniądz jako środek, bowiem „pieniądz jest dla nas wartościowy, ponieważ jest środkiem do zdobycia wartości” (Simmel, 1997:199). W dzisiejszych czasach wzrost konkurencji i wydajności sprawił, że cele życiowe są coraz trudniej osiągalne, co sprowadza się do tego, że potrzeba dla nich coraz większej ilości środków. Pieniądz jako jeden z nielicznych przedmiotów opierający się na zamienialności na wartości przekształcił się w psychologiczną absolutność wartości (na której zatrzymuje się proces woli), „w cel końcowy całkowicie wypełniający praktyczną świadomość” (Simmel, 1997:203). Co oznacza, że jego cechy zanikają a z kolei staje się panujący nad każdą cechą rzeczy, jego wartość jako środka rośnie tak wysoko, że świadomość celu kończy się w nim. Dopóki pieniądz funkcjonował jako towar konsumpcyjny – bydło, towary spożywcze – posiadanie go oznaczało bogatszą formę konsumpcji aniżeli rozszerzenie mocy nabywczej. W gospodarce naturalnej rozszerzenie osobowości polegało na zawłaszczaniu obiektów poprzez bezpośrednią konsumpcję. Z kolei pośrednictwo pieniądza abstrakcyjnego – metalu, bądź kredytu – powoduje, że ten stopień zostaje przeskoczony. Dzięki dalekosiężnemu działaniu pieniądza Ja może realizować swoje zamiary na odległych przedmiotach (Simmel, 1997:303-304), każde posiadanie jest rozszerzeniem życia. Owa dalekosiężność działania pieniądza sprawiła, że „ziemskim Bogiem jest pieniądz” (Simmel, 1997:209). Jest on

środkiem absolutnym, który osiąga psychologiczne znaczenie celu absolutnego. Postrzeganie pieniądza jako celu absolutnego w pewnych przypadkach gdy postrzeganie to odbywa się ze zbyt dużą intensywnością nieadekwatną względem panującej kultury ekonomicznej prowadzi do powstania takich zjawisk jak chciwość i skąpstwo, które często występują razem. Granice tych zjawisk zależą od poziomu rozwoju kultury, bowiem granica, przy której rozpoczyna się chciwość w kulturach rozwiniętych i dynamicznych leży wysoko, Z kolei w prymitywnych – nisko. Ze skąpstwem jest odwrotnie: w warunkach prostych, odznaczających się stagnacją ktoś kto uchodzi za oszczędnego i racjonalnego, w warunkach szybkiego obrotu ekonomicznego będzie uchodzić za skąpego (Simmel, 1997:210-219). Spokrewnionym ze skąpstwem jest zjawisko marnotrawstwa, rozumiane w gospodarce pieniężnej jako „robienie bezsensownych zakupów lub nieodpowiednich do swej pozycji (Simmel, 1997:220)”. Wcześniej występowało ascetyczne ubóstwo, które „odrzuca ze wstrętem posiadanie pieniądza jako najgorszą pokusę, właściwe zło” (Simmel, 1997:224). Na wyższych poziomach kultury pieniężnej istotę pieniądza odsłaniają takie zjawiska jak cynizm i zblazowanie, będące wynikiem redukcji wartości pieniądza jako środka (Simmel, 1997:226-229). W porównaniu z czasami np. Żydów palestyńskich unaocznia się wyraźna różnica cenowa artykułów – niektórych bardzo tanich innych kolosalnie drogie. Zjawisko to było i jest tłumaczone poprzez ekonomiczną przepaść bogatych i biednych, które w odniesieniu do tych ostatnich nie mogły zmniejszyć żadne ambicje. Poprzez to, że stany niższe charakteryzowały się dużą samowystarczalnością poprzez produkcję własną - niektóre towary nie były przez nich pożądane. Za tym wytworzyły się dwa rodzaje cen: na to czego chcieli i za co mogli zapłacić ubodzy i za to co było domeną bogatych, którym pieniędzy nie ubywało. Wedle tego czasy nowożytnie, wysuwają poglądy społeczne dotyczące klasy średniej, które chcą dorównać wyższym pod względem konsumpcji ubioru, wygody, przyjemności, z kolei niższe – średnim (Simmel, 1997:241-242). Drobnomieszczaństwo odrzuca idee altruistyczną tłumacząc to tym, że rzecz która mogłaby być oddana bardziej potrzebującym kosztowała jakieś pieniądze. (Simmel, 1997:242). Dzisiejszy świat charakteryzuje przewaga środków nad celami, co wynika „stąd, że peryferie życia, rzeczy znajdujące się poza duchowym wymiarem, zdominowały jej centrum” (Simmel, 1997:458) Nie rzadkim jest uczucie napięcia, oczekiwania i niespełnionego dążenia (Simmel, 1997:455-458).



### **1.8.5 Destrukcyjny wpływ pieniądza na życie codzienne**

Rozwój kultury zwiększa liczbę osób od których stajemy się zależni, jednakże nie stajemy się zależni od ich osobowości lecz od funkcji które oni pełnią, osobowości chowają się za funkcjami (Simmel, 1997:269). Winą za to obarcza się pieniądz, bowiem z jednej strony umożliwia on dzięki swej elastyczności i podzielności wielość zależności, to z drugiej strony obiektywna istota sprzyja oddaleniu elementów osobistych od powiązań międzyludzkich (Simmel, 1997:270). W porównaniu do prymitywnej formy gospodarowania człowiek tamtejszy jest zależny od pewnego minimum ludzi, współcześnie na skutek wzrostu liczby potrzeb dostawcy ich są zamieniani jak rękawiczki, można ich zmienić dowolnie i bez kłopotu. Poprzez to krystalizuje się sytuacja, że z dostawcami nie łączy człowieka nic poza wyrażającym się w pieniądzu interesem, wytwarza się poczucie indywidualnego bycia dla siebie, wewnętrzna niezależność. Skutkiem i przyczyną tego rodzaju zdarzeń jest wymiennosc osób, w której unaocznia się obojętnosc względem „podmiotowego czynnika zależności, która przynosi poczucie wolności” (Simmel, 1997:272). Obiektywizacja kultury wkracza w intymność życia codziennego. Kontakt z otaczającymi człowieka przedmiotami nie jest bliski, „duchowy” jak w XIX wieku gdzie człowiek „zrastał” się z przedmiotami, co średniemu pokoleniu wydaje się być osobliwością życia dziadków. Dzisiejsza mnogość przedmiotów odrzuca ich asymilację z Ja; człowieka w coraz większym stopniu ogarnia uczucie przytłoczenia przez rzeczy. Otaczające przedmioty są obojętne z powodu możliwości szybkiej ich zastępowalności stworzonej przez gospodarkę pieniężną (Simmel, 1997:434-435). Więcej, doprowadziła ona do osłabienia więzi rodzinnych co jest wynikiem odrębnych interesów ekonomicznych jej członków. Pieniężny charakter powiązań wytwarza funkcjonalny dystans między ludźmi będący ochroną przed nadmiernym stłoczeniem ludzi panującym w dzisiejszym życiu kulturowym (Simmel, 1997:454). Simmel pisze o „konsolidacji społeczeństwa” wynikającej ze wzrostu dochodów. Na skutek tego stany niższe ogarnęła pewnego rodzaju „ekscytacja”, która interpretowana jest na kilka sposobów: chciwość, szukanie nowości, rozwój, która nie pojawia się jednak przy stabilności dochodów co byłoby równoznaczne z stabilizacją różnic klasowych (Simmel, 1997:475), odpływ i przyływ pieniądza prowadzi do zjawisk dyferencjacji odzwierciedlających się w psychice jako przerwy, pobudzenia, przytłoczenie.

### **1.8.6 Pieniądz jako medium komunikacyjne**

W latach dwudziestych XX wieku, pieniądz zaczął być opisywany przez socjologów (Heider) jako pewna forma, która w wyniku wewnętrznego przekształcenia stała się medium,

odgrywającym niebagatelną rolę w procesie komunikacji interpersonalnej. Pieniądz stał się łącznikiem tego co stałe z tym co zmienne. W tym rozumieniu pieniądz jest nie tylko odbiciem otoczenia ale także pewnych jego aspektów. Proces komunikacji wpływa na sferę emocjonalną i intelektualną człowieka, rzutuje na jego świadomość (Partycki, 2004:113-114). Jednym z socjologów zajmujących się pieniądzem jako medium jest Parsons, który rozumiał medium pieniądza jako mechanizm regulujący proces wymiany. Twierdził, że w systemie społecznym pieniądz jest „elementem sektora adaptacji oraz jest używany jako środek łączności z innymi sektorami”. W segmencie osiągania celów wykorzystywana jest jego zdolność do wywoływania konformizmu, w segmencie integracji sprzyja on perswazji budowanej na podstawie posiadania pieniądza, a w kontekście kultywowania wzorów „wykorzystuje się zobowiązania”, szczególnie zdolność do wymuszania lojalności (Turner za: Partycki, 2004:115).

Innym socjologiem podnoszącym ten temat jest N. Luhmann, postrzegający pieniądz jako środek koordynacji działań społecznych. Pieniądz w życiu społecznym zwiększył skuteczność komunikacji, a gospodarka uzyskała dzięki niemu integralność budowaną przez zapłatę jako podstawową jednostkę komunikacyjną, dzięki której osoba przyjmująca zapłatę może dokonać dalszej zapłaty (Borcuch, 2010:102). Habermas rozwinął te dwie koncepcje negując przy tym pieniądz jako medium przedstawiane na równi z językiem wywołujące poprzez swoje funkcjonowanie „zaufanie społeczne”. Zgodnie z tą myślą pieniądz, według niego, wymaga ugruntowanego zinstytucjonalizowania we własności i kontrakcie (Borcuch, 2010:102).

## 2 Historia kredytu

### 2.1 Czym jest kredyt

Nazwa kredyt wywodzi się z łacińskiego „*credere*”, co oznacza wierzyć, ufać.

W 1910 roku J. Conrad (Conrad za: Schaal, 1996:52) zdefiniował kredyt jako „zaufanie, jakim cieszy się ktoś, kto reguluje swoje zobowiązania”, a mieć kredyt oznacza „możliwość otrzymania, na podstawie tego zaufania, od kogoś dobrowolnie w użytkowanie składników majątku (lub też usług) w zamian za ekwiwalent”.

Wierzyciel zazwyczaj zabezpiecza się materialnie przed niedotrzymaniem terminu spłaty należności lub niewypłacalnością kredytobiorcy na drodze przejmowania od kredytobiorcy składników majątku, wierzytelności, towarów nadających się do gospodarczego użytkowania (Schall, 1996:52)..

Udzielanie kredytu nie jest przypisane do któregośkolwiek systemu gospodarczego a co więcej nie jest zakorzenione w gospodarce pieniężnej. Jak pisze Schaal przypuszcza się, że kredyt jest zjawiskiem starszym niż pieniądz i gospodarka pieniężna. Dowodem na to może być przykład zaczerpnięty z czasów gospodarki naturalnej, gdzie rolnik, który wiosną budował dom sąsiadowi był spłacany przez niego pewną ilością jęczmienia z jesiennych zbiorów. W ten sposób rodziło się zjawisko kredytu (Schaal, 1996:52).

Gospodarka wysoko rozwinięta i podział pracy z nią związany niweluje taki obraz kredytu. Pieniądz stał się przesłanką istnienia nowoczesnej gospodarki kredytowej, w której kredyt rozumiany jest jako transakcja pieniężna dotycząca jednocześnie realnej sfery gospodarki: „formalna strona transakcji kredytowej jako zjawiska pieniężnego i materialna strona jako dyspozycji siłą nabywczą istotna dla gospodarowania realnymi dobrami” (Smólders za: Schall, 1996:53).

Udzielanie kredytu odbywa się na drodze przekazania siły nabywczej podmiotom gospodarczym pragnącym dzięki niej nabyć dobra rzeczowe w celu ich produkcyjnego wykorzystania. Tak więc za Schaal'em uważa się, że „kredyt prowadzi do lepszego wykorzystania istniejących zasobów pieniądza przez ich produkcyjne zastosowanie” (Schaal, 1996:67). Może być on przeznaczony na zakup urządzeń produkcyjnych lub do sfinansowania transakcji towarowych. Niezależnie na sposób wykorzystania pożyczonych pieniędzy wywiera to pozytywny wpływ na popyt globalny, produkcję i zatrudnienie (Schaal, 1996:67).

Umowa kredytu zaliczana jest do czynności handlowych, ale nie na podstawie kodeksu cywilnego jak większość umów, lecz poprzez ustawę Prawo bankowe z 1997 roku. Umowa kredytowa będąc czynnością handlową jest swego rodzaju kontraktem o specyficznych cechach. Główną cechą charakteryzującą jest szeroki zakres swobody kontraktowania bez obawy stron do ingerencji innych podmiotów. Swoboda oznacza dużą „wolność” w układaniu umów pomiędzy stronami kontraktu ale z zachowaniem poszanowania zasad współżycia społecznego. Inną istotną cechą kontraktu jest dobrowolność jego zawarcia zarówno co do treści jak i formy. Jednak przede wszystkim najważniejszym aspektem jest świadomy i nieprzymuszony wybór kontrahenta przez obie strony jak i w ogóle fakt zawarcia tego kontraktu jest kwestią czysto dobrowolną, samodzielną decyzją. Z zasadą swobody związana jest również kwestia bezpieczeństwa i zasada pewności dzięki długoterminowemu charakterowi umów.

Ponadto umowa kredytu charakteryzuje się formą pisemną, gdzie określone są strony umowy, cel, kwota i waluta kredytu, termin spłaty, zasady jego udzielenia i inne kwestie organizacyjne. Jest ona umową nazwaną, konsensualną – wymagającą zgody obu stron, odpłatną, dwustronnie zobowiązująca – bank zobowiązuje się do wypłaty środków pieniężnych a kredytobiorca do comiesięcznej spłaty raty wraz z odsetkami oraz wzajemną – o wysokim stopniu zaufania (Ciszewski, 2008:19-27, 312-315).

## **2.2 Geneza hipoteki**

Współcześnie termin hipoteka, kredyt hipoteczny jest dość dobrze znany i powszechnie używany ze względu na wciąż rosnącą liczbę zaciąganych kredytów. By odkryć źródła hipoteki należy zauważyć, że początkowo sprowadzała się ona do przekazania ziemi, za którą kupujący płacił raty bez odsetek. Zdarzało się, że umowy te opiewały w pewne ograniczenie, jednakże było to rzadkością. Brak powszechnych ograniczeń sprawił, że sytuacja ta przestała być korzystna dla sprzedającego dlatego w myśl ochrony jego interesów zaczęły powstawać regulacje dotyczące hipoteki. W Wielkiej Brytanii było to prawo z 1925 roku, na którym współcześnie jest oparty rynek nieruchomości (Szelągowska, 2010:17).

Słowo hipoteka pochodzi z greckiego *hypotheca* i oznacza zastaw umowny. Jest to jedna z najstarszych form zabezpieczenia wierzytelności, jest „ograniczonym prawem rzeczowym zabezpieczającym wierzytelność pieniężną”. Podlega ujawnieniu w księdze wieczystej nieruchomości.

Z kolei w języku angielskim hipoteka określana jest słowem *mortgage*, gdzie w starofrancuskim *mort* oznacza śmierć a *gage* zastaw. Tłumaczenie to sprowadza się do takiego rozumienia, że gdy „dłużnik nie spłacił długu wówczas ziemia, bądź zastawiony przedmiot, były mu odbierane na zawsze - aż do śmierci (Szelągowska, 2010:18).

Istota hipoteki sprowadza się do tego, że w sytuacji gdy „dłużnik nie chce lub nie jest w stanie spłacić świadczenia pieniężnego, wierzyciel uzyskuje możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z obciążonej nieruchomości i to z pierwszeństwem przed osobistymi wierzycielami właściciela nieruchomości(...)” (Baryła, 2004:13). Hipoteka istnieje do momentu istnienia wierzytelności co oznacza, że nie jest sama w sobie bytem prawnym.

Nazwa kredytu hipotecznego pochodzi od formy prawnej zabezpieczenia kredytu (hipoteką), wpisu do księgi wieczystej rejestrującego roszczenia kredytodawcy w stosunku do kredytobiorcy z konkretnej nieruchomości. W ujęciu praktycznym jest on używany do nazywania każdego kredytu zabezpieczonego hipoteką bez względu na przeznaczenia. Stąd mianem kredytu hipotecznego określane są również kredyty budowlane i kredyty mieszkaniowe (Baryła, 2004:29). Kredyty hipoteczne wyróżniają się specyficznymi cechami do których należą: długi okres spłaty, niższe niż przy innych kredytach oprocentowanie ze względu na mniejsze ryzyko i dłuższy okres spłaty, zabezpieczenie na nieruchomości, możliwość sprzedaży wierzytelności hipotecznych (Szelągowska, 2010:34).

Hipoteka uważana jest za pierwszorzędną formę zabezpieczenia kredytu w krajach wysoko rozwiniętych. Wpływ mają na to dwie główne cechy nieruchomości takie jak: trwałość w miejscu przedmiotu zabezpieczenia co oznacza, że właściciel nie ma drogi ewakuacyjnej przed prawami ciążącymi na nieruchomości, zdolność nieruchomości do ochrony przed inflacją w długim okresie. Poza zaletami nieruchomości, jak każdy przedmiot, posiadają również wady co wskazuje na słabość obiektu kredytowego na który rzeczoznawcy muszą zwrócić uwagę. Mianowicie: płynność nieruchomości wyrażająca się w stratach finansowych przy wycofaniu z inwestycji, możliwość zmiany wartości nieruchomości będącą skutkiem zmian jej otoczenia (przestrzennego, ekonomicznego, prawnego i społecznego) (Siudem za: Baryła, 2004:23).

### **2.3 Rola kredytu**

Rola kredytu zmieniała się przez wieki. W związku z tym koniecznym wydaje się być przedstawienie owej ewolucji w ujęciu retrospektywnym. Bogactwo występujących form kredytowania zmusza do analizy kredytu poza jego rozumienie sensu stricto, czyli

bezugotówkową formę pieniądza przekazaną do dyspozycji kredytobiorcy na rynku kredytowym.

Instytucja kredytu wywodzi się z wieków średnich i jest związana z miastami włoskimi takimi jak Florencja, Wenecja, Genua. Dominacja Włoch w dziedzinie kredytu trwała do okresu wielkich odkryć geograficznych.

Od XI wieku kredytowania towarzyszyło wyprawom morskim, z czasem zaczęło towarzyszyć handlowi lądowemu z kolei to przyczyniło się do rozwoju roli kredytu na różnego rodzaju jarmarkach o randze międzynarodowej. Kredyt towarzyszył również „celom wyższym: takim jak wyprawy krzyżowe, czy zaspokojeniu potrzeb możliwych świeckich i duchownych ówczesnego okresu.

Do najważniejszych operacji kredytowych wieków średnich należały kupno i sprzedaż renty. Właściciel nieruchomości miejskiej zaciągał kredyt pod jej zastaw i oddawał wierzycielowi dochody z niej aż do czasu spłaty długu.

W pierwotnej formie kredyt nie miał charakteru dokumentu. Był zobowiązaniem osobistym w związku z tym kluczowe znaczenie miało zaufanie słuźnika i wierzycielem względem siebie nawzajem. Wówczas kredyt miał charakter osobisty a co się z tym wiąże wydatkowany był na cele konsumpcyjne. Ich oprocentowanie wynosiło przeciętnie 20-25%, niekiedy sięgało 60% (Zwierz-Furtak, 2000:65). Oprocentowanie w okresie średniowiecza było negowane przez Kościół w związku z czym na „arenie” pojawili się Żydzi – innowiercy, których doktryna katolicka nie obejmowała - i ich rola jako pożyczkodawców o czym autorka pisała wcześniej. W myśl Kościoła „kto czas – Boże urządzenie – na swoją korzyść, a szkodę bliźniego wyzyskiwał, popełniał grzech przeciw Bogu, był lichwiarzem”, powiększanie kapitału poprzez przyrost odsetek nie było zrozumiałe (Inglot, 1949:247).<sup>1</sup>

W XII wieku pojawia się instytucja weksla związana z włoskimi złotnikami przemieniającymi się w czasie w bankierów o czym również autorka pisała.

W wieku XIII pod wpływem nauk świętego Tomasza z Akwinu przeobrażeniu uległ pogląd Kościoła na handel i procent. Wśród procentów od kredytu wyróżniono profity dwojakiego rodzaju: „za straty poniesione wskutek spóźnionej spłaty długu” i „straty zysku od pożyczonej kwoty” (Zwierz-Furtak, 2000:66). Kościół zmienił się do tego stopnia, że sam zaczął pożyczać pieniądze możnym i szlachcie a na pokrycie długów przeznaczali dochody ze swoich majątków. Od XV wieku Kościół zaczął zakładać instytucje kredytowe – góry dobroczynności – mające chronić ludzi przed jarzmem lichwiarzy.

---

<sup>1</sup> Więcej o stanowisku Kościoła wobec handlu towarowego i pieniężnego w średniowieczu pisał Inglot w *Historii społecznej i gospodarczej średniowiecza*, na stronach 246-248.

Największą aktywnością handlową – kredytową odznaczyli się mieszkańcy Włoch, występujący pod nazwą Lombardów. We Florencji powstały największe fortuny rodzin bankierskich zajmujących się transakcjami handlowymi, wymianą, transportem kruszców, przyjmowaniem depozytów i udzielaniem pożyczek. Florenckie domy handlowe - kredytowe posiadały swoje filie i przedstawicieli na terenie Europy, co więcej ustaliły jednolitą politykę kredytową i stopę procentową wyłączając tym samym wzajemną konkurencję (Zwierz-Furtak, 2000:66).

W Polsce od XIV wieku udzielaniem pożyczek, ale na mniejszą skalę i dla niższych warstw, zajmowali się Żydzi i Kahorsyni. Ci ostatni pochodzą z południowej Francji a ich specjalnością było pożyczanie pieniędzy pod zastaw – ruchomy lub na skrypt dłużny i nie zajmowali się handlem towarowym.

Rola Włoch w dziedzinie rozwoju instytucji kredytowych do końca średniowiecza była dominująca. Przyczynili się do rozwoju handlu i górnictwa – w tym polskiego. Dwa banki państwowe – genueński i wenecki – stały się wzorem dla innych państw europejskich. Zadaniem banków publicznym stało się ograniczenie działalności banków prywatnych i ograniczenie „niezdrowych kredytów” z wysokością odsetek dochodzących do 50 a nawet 100% (Zwierz-Furtak, 2000:67).

Schyłek prymu Włoch związany był z nadmiernym ryzykiem bankowym polegającym na niewypłacalności dłużników, znaczną krytyką Kościoła w stosunku do lichwiarstwa, odkryciami geograficznymi i związanymi z nimi nowymi centrami handlu, finansów i towarów czego nie wytrzymały stare struktury.

W ciągu następných dwóch wieków pozycję dominującą w rozwoju kredytu osiągnęły Niderlandy a następnie na przełomie XVII i XVIII wieku Anglia. Nadal dominował kredyt publiczny zaciągany na cele administracyjne, utrzymanie dworu i armii, prowadzenie wojen. Zapotrzebowanie na kredyt państw uwikłanych w konflikty podkreślane jest jako największa determinanta rozwoju kredytów w ówczesnym czasie (Zwierz-Furtak, 2000:69).

W tym samym okresie w państwach Europy Zachodniej obserwuje się oddzielenie skarbu państwa i finansów władcy. Przez to wzrosła skala i kwoty kredytów a także miało to wpływ na wyłonienie się rodzimych kredytodawców.

W 1531 roku powstała giełda w Antwerpii a potem kolejne w Londynie, Paryżu czy Berlinie. Stanowiły one pierwotnie rynek skupu i sprzedaży weksli, oferując po niskich kosztach krótkoterminowe kredyty przeznaczone na rozwój handlu. Poza działalnością podstawową dokonywano obrotu walorami i walutami, w tych miejscach kształtowała się opinia o zdolności płatniczej monarchów. Tym samym spadało znaczenie jarmarków ze

względem na potrzebę stałego miejsca, ośrodków wymiany i kredytu z regularnymi rozliczeniami i specjalistami (Zwierz-Furtak, 2000:68).

Rozwojowi kredytów sprzyjało prawodawstwo uchylające zakaz pobierania odsetek i ustalające górny pułap stopy procentowej.

Wiek XVII był świadkiem stopniowego zaprzestania udzielania kredytów przez banki centralne, a skupianiem się na emisji pieniądza. Działalność kredytową prowadziły głównie prywatne instytucje bankowe.

Rewolucja przemysłowa w Anglii w drugiej połowie XVIII wieku przyczyniła się do roli wzrostu kredytu w finansowaniu przemysłu i handlu międzynarodowego. Był on istotny w przejściu od manufaktury do fabryki, w kupowaniu nowych urządzeń. Depozyty napływające do Banku Anglii i innych banków zasilają różne gałęzie przemysłu. Dzięki czemu Anglia stała się bankiem świata w dziedzinie kredytu handlowego. Centrum transakcji kredytowych przeniosło się do Londynu podczas gdy na reszcie kontynentu kredyt do połowy XIX wieku był mało znany.

Działalnością kredytową w XIX wieku zajmowali się prywatni bankierzy i domy bankowe. Dopiero po rewolucji w 1848 roku powstały banki akcyjne udzielające kredytu właścicielom nieruchomości jak i przedsiębiorcom przemysłowym.

By zrozumieć istotę zmieniającej się roli kredytu autorce koniecznym wydaje się być przybliżenie koncepcji kapitalizmu, bowiem zmiany w obrębie niego doprowadziły do upowszechnienia instytucji kredytu.

Obecne poglądy na temat kapitalizmu zostały ukształtowane przez Maxa Webera, który jego korzenie dostrzegł w etyce kalwińskiej i protestanckiej, akcentującej doniosłość pracy jako czynności uprawniającej do bogacenia się. Oprócz podkreślanej przez Webera roli ascetyzmu jako podłoża kapitalizmu Sombart pisze o zachłanności jako drugim źródle kapitalizmu. (Bell, 1994:17). Co więcej uważa on, że głównym obszarem skupiającym przedsięwzięcia kapitalistyczne nie były państwa protestanckie lecz świat Florentyńczyków. W związku z tym wyróżnił sześć typów „kapitalistycznych przedsiębiorców”: piratów, posiadaczy ziemskich (farmerzy zajmujący się górnictwem i wytopem żelaza już w wieku XVIII), urzędników państwowych, spekulantów i kupców (pierwotnie mieszczan) i rzemieślników. Kooperacja tych dwóch elementów doprowadziła do powstania nowożytnej koncepcji racjonalności; zaczęło dochodzić do powstawania napięć pomiędzy nimi skutkujących słabnięciem pierwiastka ascetyzmu.

Z punktu widzenia filozofii rolę ascetyzmu podmył atak Jerema Benthama polegający na negowaniu go za tłumienie naturalnych, hedonistycznych skłonności człowieka. Głoszona



przez niego użyteczność podważyła wyższość działań mających na celu sukces grupowy, prowadząc tym samym do zredukowania działań człowieka jako podmiotu kierującego się indywidualnymi preferencjami. Przesłanką takiej sytuacji okazała się również być słabnąca rola tradycji i religii a następnie lżejszy nacisk kładziony przez purytan na umiarkowanie co skutkowało mniejszą rolą ograniczeń i doprowadziło do powstania uczucia nienasycenia stanowiącego dynamizm kapitalizmu. Uczucie zachłanności/ nienasycenia wiązało się z rozwojem techniki, która stworzyła nową normę jaką stała się zmiana wyznaczająca nowy tor gospodarki w połowie XIX wieku (Bell, 1994:20).

We wczesnym okresie kapitalizmu idee purytańskiej wstrzeźliwości i etyki protestanckiej powstrzymywały impet ekonomiczny. Wówczas pracowano po to by spełniać swe obowiązki wobec społeczeństwa lub z powołania. Te szlachetne idee podważył sam kapitalizm poprzez wprowadzenie sprzedaży ratalnej i kredytu (Bell, 1994: 5). Skończył się okres oszczędzania na jakies dobro. W dobie dostępu do kart płatniczych, możliwości odłożenia płatności w czasie zdolność „zakupu” dobra pożądanego stało się kaprysem możliwym do spełnienia w chwili jego powstania. Zakupy zostały zdominowane przez masową konsumpcję i produkcję, które zdołały przekształcić cały system. Celem funkcjonowania gospodarki stało się zapewnienie wysokiego poziomu życia co odzwierciedliło się w przemianach kulturowych.

Sprzedaż w Ameryce przeobraziła wartości – w miejsce ascetyzmu weszła wystawność, a oszczędzanie zastąpiła rozrzutność.

Sprzedaż ratalna w Stanach pojawiła się już przed I wojną światową, jednakże wyróżniała się odmiennym charakterem. Była skierowana do osób ubogich, którzy nie mogli sobie pozwolić jednorazowo na poważne wydatki – tak więc była oznaką nienajlepszej sytuacji finansowej. Po drugie sprzedaż ratalna oznaczała zadłużenie, uchodziła za niemoralną i niebezpieczną. (Bell, 1994:105) Pogląd ten podzielał Micwaber, który uważał, że jest to oznaka życia ponad stan i prowadzi do ubóstwa. Jest to zaprzeczenie moralności nakazującej pracowitość, oszczędzanie i przezorność (Bell, 1994:105).

O walorach oszczędzania jako działania prowadzącego do bycia zamożnym w przyszłości traktował Smith. Klasa średnia obawiała się debetu kontowego dlatego banki zmieniły swe obyczaje pod koniec lat sześćdziesiątych wprowadzając rezerwy gotówkowe. W ten sposób nadeszła era kuszenia klientów usługami bankowymi (Bell, 1994:106).

Z czasem słowo „dług” zastąpiono „kredytem”, miesięczne należności zaczęto przekazywać pocztą, co nadawało temu działaniu wydźwięk typowej transakcji handlowej (Bell, 1994:105).

Etyka protestancka charakteryzowała się negującym podejściem do akumulacji kapitału na cele luksusowe. Wraz z utraceniem tej idei kapitalizmowi pozostał hedonizm, który jak pisze Bell stał się „kulturowym jeśli nie moralnym uzasadnieniem kapitalizmu”. (Bell, 1994:57), modelem kultury stał się „impuls modernistyczny z jego ideologią samorealizacji jako wzorca zachowania” (Bell, 1994:58). Kultura przestała troszczyć się o to jak pracować lecz skupiła się na zagadnieniu wydawania pieniędzy w sposób sprawiający przyjemność.. W latach 50 w Ameryce hedonizm, o sukcesie świadczyło gust i status.

Kapitalizm amerykański zmienił swą naturę jak już zostało wspomniane wcześniej w latach dwudziestych XX w. Natura ta została zmieniona poprzez zachętę konsumentów do zaciągania pożyczek w bankach i traktując to zjawisko jako coś zupełnie normalne. W ten sposób w latach sześćdziesiątych zmiana uległa struktura finansowa gospodarki, a ludzie zdali sobie sprawę, że mogą dorobić się pieniędzy, mogą stać się posiadaczem jakiegoś dobra poprzez stanie się dłużnikiem instytucji finansowych (Bell, 1994:277-278).

#### ***2.4 Historia kredytu hipotecznego w Europie***

Początki europejskiej bankowości hipotecznej sięgają roku 1767 kiedyż to w Niemczech pojawiła się petycja proponująca wydanie certyfikatów hipotecznych jako środka łagodzącego kredyt w rolnictwie (Goedecke za: Baryła, 2004:7). Skutkiem tego było powstanie w 1770 roku pierwszej specjalizującej się w udzielaniu kredytów hipotecznych instytucji - Śląskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Zadaniem tego towarzystwa było udzielanie tanich, długoterminowych kredytów dla rolnictwa, emitowało ono majątkowe listy zastawne zabezpieczone hipoteką na konkretnych nieruchomościach. Właściciel zbywał listy i uzyskiwał potrzebne mu środki finansowe. Potem wpłacał określony procent do kasy towarzystwa, którego zadaniem było zaspokojenie roszczeń okazicieli listów zastawnych o wykup listu i wypłatę odsetek. W przypadku niewypełnienia zobowiązań przez dłużnika za spłatę solidarnie odpowiadali wszyscy członkowie towarzystwa (posiadacze ziemscy) (Kaszubski i Olszak, 2000:15-16).

Sukces tego rozwiązania przyczynił się do zjawiska naśladownictwa w innym państwach takich jak Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Rumunia, Austria i Polska (Baryła, 2004:7).

Drugą fazą rozwoju bankowości hipotecznej było powstanie w 1852 roku Credit Foncier de France, pierwszego narodowego banku hipotecznego. Został on powołany w celu poddania standardyzacji listów zastawnych oraz zwiększenia bezpieczeństwa i uniezależnienia kredytobiorców od lokalnych kredytodawców. Ponadto forma banku

umożliwiła zaciąganie kredytu szerszemu gronowi, bowiem we wcześniejszym Towarzystwach kredytobiorcami mogli być wyłącznie właściciele nieruchomości miejskich (Kaszubski i Olszak, 2000:19).

W XIX wieku Niemcy stały się już pewnego rodzaju potęgą w posiadaniu banków hipotecznych, na co wpływ miało liczne ich powstawanie. W związku z tym 1 stycznia 1900 roku weszła u nich w życie Ustawa o bankach hipotecznych, która do dziś, po nowelizacjach, wyznacza ramy działania banków hipotecznych w Niemczech. Niemiecki model stał się wzorem dla wielu państw, w tym także dla Polski (Baryła, 2004:8).

Od końca lat osiemdziesiątych XX wieku nastąpił gwałtowny wzrost europejskiego rynku hipotecznego, czego przyczyną było ich niskie oprocentowanie, będące konsekwencją przygotowań państw starej piętnastki do wprowadzenia euro, co zwiększyło popyt na kredyty hipoteczne (Hardt za: Baryła 2004:8).

#### ***2.4.1 Polska bankowość hipoteczna***

Polska bankowość hipoteczna związana jest z powstaniem w Warszawie w 1825 roku Towarzystwa Kredytowo Ziemskiego. Celem jego działalności było dostarczanie polskiemu ziemiaństwu kapitału obrotowego na prowadzenie działalności gospodarczej co miało służyć obronie ich pozycji. Instytucja ta przetrwała w Polsce 123 lata doprowadzając po drodze do powstania licznych odpowiedników na ziemiach polskich. Dowodem na to jest emisja przez to Towarzystwo listów zastawnych przed II wojną światową o pięćdziesięcioletnim okresie zapadalności (Drewicz-Tułodziecka i Stoker za: Baryła, 2004:9).

Listy zastawne i bankowość hipoteczna były znane na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego i austriackiego. W 1872 roku powstał Wileński Bank Ziemski, udzielający kredytów krótkoterminowych i pożyczek hipotecznych ziemskich i miejskich emitując na ich podstawie listy zastawne. Na terenie zaboru rosyjskiego funkcjonowały towarzystwa kredytowe.

W Galicji istniały banki hipoteczne o charakterze mieszanym. Ustawodawstwo austriackie zezwalało na powstanie banków udzielających krótkoterminowych kredytów i pożyczek hipotecznych związanych z emisją listów zastawnych i obligacji.

W 1867 powstał Akcyjny Bank Hipoteczny i Lwowskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie na wzór towarzystw pruskich udzielających pożyczek na hipotekę większych majątków ziemskich (Gliniecka i Harasimowicz za: Kaszubski i Olszak, 2000:19).

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku wiązało się z trudnym okresem odbudowy gospodarki i scalania ziem. Istniejący system bankowy nie był adekwatny do

potrzeb finansowych szczególnie nie odpowiadał tym dotyczącym instytucji kredytu budowlanego (Gliniecka za: Kaszubski i Olszak, 2000:19).

W związku z tym w 1919 roku powstał w Warszawie Bank Kredytu Hipotecznego, a 1924 na mocy połączenia trzech mniejszych banków państwowych powstał Bank Gospodarstwa Krajowego, którego rolą było przyciągnięcie zagranicznych inwestorów, przekonanie ich o stabilności polskiego sektora bankowego w celu włączenia ich w kredytowanie długoterminowych inwestycji (Pietrasik i Rykowski za: Baryła, 2004:10).

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju bankowości hipotecznej miało rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 17.03.1928 roku o prawie bankowym; zwłaszcza rozdział III pt., „Banki hipoteczne”. Głównym założeniem było „zagwarantowanie pewności listu zastawnego jako długoterminowej lokaty oraz stabilności jego emitentów” (Gliniecka za: Kaszubski i Olszak, 2000: 20). Za bank hipoteczny, za artykułem 68, uznawane było „przedsiębiorstwo bankowe, które miało w statucie albo wyłącznie albo obok innych określonych w statucie czynności, określone działania polegające na udzielaniu pożyczek na hipotekę nieruchomości i wydawanie na tej podstawie listów zastawnych” (Kanigowski, 2001:51).

25 października 1948 roku zlikwidowano instytucje kredytu długoterminowego rozumianego jako „towarzystwa kredytu ziemskiego i miejskiego, instytucje kredytów zatwierdzonych w drodze ustawodawczej przez byłe władze zaborcze” (Kanigowski, 2001:51). Zaprzestano działalność instytucji kredytu hipotecznego na ponad pięćdziesiąt lat w związku z doktryną socjalistyczną wedle której nie miał on racji bytu (Buczek-Markowska za: Baryła, 2004:10).

Również 25 października 1948 roku wydano dekret o reformie bankowej , według, której na podstawie artykuły 1 do wykonywana czynności bankowych powołane zostały: banki państwowe, banki w formie spółek akcyjnych, spółdzielnie oszczędnościowo – pożyczkowe (rolnicze i miejskie) (Kanigowski, 2001:64).

Władze instytucji zobowiązane były oddać BGK jako likwidatorowi cały majątek instytucji z aktami i zobowiązane były udzielić potrzebnych wyjaśnień. W momencie objęcia obowiązków przez likwidatora to on zaczął być reprezentantem instytucji we własnym imieniu lub przez pełnomocnictwo (Kanigowski, 2001:60).

Wraz z dniem 1 stycznia 1998 roku polskiemu życiu gospodarczemu został przywrócony dobrze znany instrument na mocy reformy prawa „wieczystoksięgowego,

ustawy o listach zastawnych<sup>2</sup> i bankach hipotecznych. Zmiany te poprzedzone były licznymi przygotowaniem, i głównie są one przypisywane na rok 1995. Wówczas uchwalono ustawę o obligacjach i o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Opracowanie projektów ustaw poprzedzone było wnikliwą analizą ustawodawstwa Unii Europejskiej.

Zgodnie z ustawą o listach zastawnych i bankach hipotecznych banki hipoteczne prowadzą działalność o specjalistyczną, która związana jest z ograniczeniem ich działalności do związanej z niskim stopniem ryzyka. Przyjęcie zasady specjalizacji zostało podyktowane efektywnością niemieckiego modelu bankowości hipotecznej (Kaszubski i Olszak, 2000:22-25).

Po przesądzeniu, że udzielaniem kredytów hipotecznych mają zająć się banki, pojawił się problem dotyczący tego, czy owe banki mają być uniwersalne czy też mają to być wyspecjalizowane banki hipoteczne. Związek Banków Polskich od początku obrad opowiadał się za pierwszym rozwiązaniem w związku z czym ustawodawca postanowił powoływać banki hipoteczne jako nowe podmioty prawne. Za tego typu rozwiązaniem kryły się złe doświadczenia banków, próbujących utrzymać się z działalności w jednym sektorze rynku np. banki „budownictwa” czy „cukrownictwa”, a także obawy przed dominacją gigantów takich jak POKO BP SA i PEKAO SA (Pietrasik, 2001:213).

Po długim okresie nieobecności pierwszym podmiotem udzielającym kredytu hipotecznego w oparciu o emisję listów zastawnych był Bank Rozwoju Eksportu SA, który wraz z Rheinische Hypoteken Bank AG utworzył RheinHyp BRE Bank Hipoteczny SA.

Wejście w życie wspomnianych wyżej ustaw obudziło w polskim społeczeństwie nadzieję na rozwój mieszkalnictwa, którego stan był oceniany jako zły ze względu na zbyt małą liczbę oddanych do użytku lokali (Pietrasik, 2001:212).

Kredyty hipoteczne są korzystnym instrumentem zarówno dla banków jak i klientów, bowiem dla banków są źródłem inwestycji dzięki długoterminowym płatnościom odsetek i prowizji, a dla klientów są szansą na realizację marzeń o zakupie własnego mieszkania lub domu. Marzenia te na większą skalę mogły pojawić się dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wraz z nastaniem nowego ustroju. Tak więc mówi się o tym, że polski rynek kredytów hipotecznych jest rynkiem młodym (Szelągowska, 2010:24).

Rok 2000 był przełomowy dla rynku kredytów hipotecznych ze względu na wchodzenie w samodzielne życie osób z wyżu demograficznego lat osiemdziesiątych i ich

---

<sup>2</sup> List zastawny jest :papierem wartościowym imiennym lub na okaziciela, którego podstawę emisji stanowią wierzycielności banku hipotecznego zabezpieczone hipotekami, w którym to liście bank hipoteczny zobowiązuje się wobec uprawnionego do spełnienia określonych świadczeń pieniężnych” (Pietrasik, 2001:216).

parciem na własne „cztery kąty”. Ostatnie dwadzieścia lat wskazuje na gwałtowny wzrost wolumenu kredytów bankowych dla gospodarstw domowych na co wpływ miał wspomniany wcześniej przewrót ustrojowy a razem z nim deregulacja rynków finansowych w państwach rozwiniętych, która pozwoliła na zaprzestanie racjonowania kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych, spadek oprocentowania na skutek tłumienia inflacji oraz stopniowy wzrost gospodarczy, któremu towarzyszył wzrost dochodów dzięki którym mogła zostać zwiększona obsługa kredytów (Szelańska, 2010:25).

Od roku 2000 do 2008 (czasu kryzysu porównywanego z Wielką Depresją lat trzydziestych XX wieku) wartość kredytów hipotecznych wciąż wzrastała, kryzys wzrost przyhamował ale i tak wolumen wciąż rośnie.

Od roku 2007 w Polsce zaczął funkcjonować rządowy program „Rodzina na swoim”, będący kredytem preferencyjnym mającym na celu wsparcie małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci. Założeniem programu było niwelowanie negatywnych skutków kryzysu finansowego i obawa, że sektor budownictwa nie podoła zastojowi wywołanym kryzysem (Szelańska, 2010:26-27). Istotą tego kredytu jest współfinansowanie przez państwo części odsetek od kredytu. Przez pierwsze osiem lat państwo spłaca połowę wartości odsetek od kredytu zaciągniętego w ramach tego programu (Lechowicz, 2011:38). Takie rozwiązanie ma na celu pomóc rodzinie w uzyskaniu niezbędnej rzeczy w życiu jaką jest własne mieszkanie.

Z raportu Związku Banków Polskich (ZBP) wynika, że w roku 2010 z kwartału na kwartał następował wzrost udzielanych kredytów w ramach rządowego programu. Wzrost ten mógł być spowodowany zastrzeżeniami jakie mają zostać wprowadzone w stosunku do bycia beneficjentem tego programu spowodowanych kryzysem finansowym. I tak szacuje się, że po wprowadzeniu zmian 20 % osób straci szansę ubiegania się o kredyt z dopłatami. Redukcja ta wywołana ma być takimi zmianami jak: uczestnictwo w programie osób poniżej 35 roku życia, ograniczenie programu tylko do rynku pierwotnego i ograniczenie terminu przyjmowania wniosków do końca 2012 roku (Cymerman, 2011:32).

Zarówno w Polsce jak i w Europie kredyty hipoteczne są zestandaryzowane ze względu na prowadzoną przez banki sekurytyzacje.

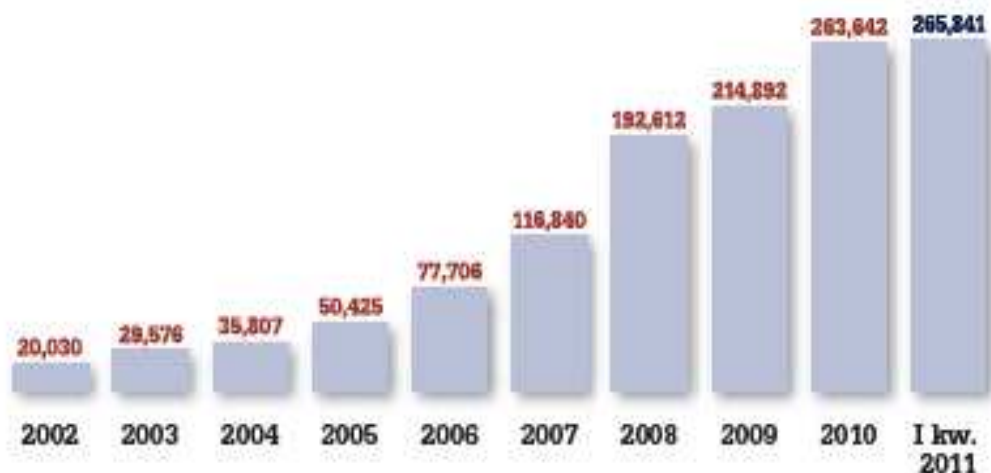
Na rynku można spotkać się z wieloma podziałami kredytów, jednakże do najważniejszych kryteriów podziału należą: rodzaj rynku nieruchomości będący przedmiotem kredytowania, rodzaj waluty (w walucie krajowej i kredyty walutowe – denominowane i typowe walutowe) (Lechowicz, 2011:40).

Za najbardziej zasadniczy z punktu widzenia autorki, ze względu na tematykę pracy wydaje się być podział ze względu na rodzaj rynku nieruchomości będący przedmiotem kredytowania i dlatego zostanie on przybliżony. Według tego kryterium wyróżnia się kredyt hipoteczny i budowlano – hipoteczny, przy czym oba należą do kredytów mieszkaniowych.

Ten pierwszy jest klasycznym produktem bankowości hipotecznej i jest przeznaczony do finansowania wtórnego rynku nieruchomości. Jego celem jest zakup nieruchomości lub spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Jest to kredyt długoterminowy, posiadający jedną długą fazę trwającą 25 – 40 lat. Z reguły kredyt uruchamiany jest jednorazowo i przekazywany w całości na rachunek spadającego. (Główka, 2010:37).

Kredyt budowlano – hipoteczny (inaczej budowlany) przeznaczony jest do finansowania pierwotnego rynku nieruchomości. Służy do finansowania zabudowy posiadanych nieruchomości gruntowych oraz budowy nieruchomości budynkowych i lokalowych. Kredyt ten ma dwie fazy pierwsza trwa do trzech lat a druga tak jak w przypadku kredytu hipotecznego 25 – 40 lat. Tego rodzaju kredyt określany jest, z uwagi na jego pierwszą fazę, jako kredyt o podwyższonym ryzyku kredytowym. Z tego względu, że w tej fazie istnieje największe ryzyko nieukończenia lub opóźnienia prac budowlanych i zagrożenie nie osiągnięcia przez nieruchomość wartości określonej dla celów zabezpieczenia (Główka, 2010:39-40).

W Polsce pomimo zaostrzenia warunków przyznawania kredytów mieszkaniowych obejmujących podwyższenie marży banku, zmniejszenie maksymalnej dostępnej kwoty kredytu i podwyższenie innych kosztów obejmujących jego uzyskanie i kryzysu finansowego całkowity stan zadłużenia stale rośnie (wykres 1). Na koniec I kwartału 2011 roku wynosiło ono 265 841 tys. zł i jest to wzrost w stosunku do końca roku ubiegłego o 0,83%.



Wykres 1: Całkowity stan zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych

Źródło: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku

Jak pokazuje najnowszy Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku opublikowany przez Polski Związek Banków Polskich<sup>3</sup> nastąpił wzrost sprzedaży kredytów mieszkaniowych dla osób indywidualnych, liczba kredytów mieszkaniowych w stosunku do IV kwartału 2010 roku wzrosła o 4 % i w ten sposób liczba czynnych umów o kredyt mieszkaniowy wynosi na koniec marca 2011 roku 1 506 686 sztuk.

Po okresie spadku zanotowanym w 2010 roku w I kwartale 2011 obserwuje się zarówno wzrost liczby zaciąganych kredytów jak i kwot na które kredyt jest zaciągany (tabela 1).

<sup>3</sup> Raport dostępny na stronie: [www.zbp.pl](http://www.zbp.pl), 08.06.2011.



Okresy	wartość w mld PLN	zmiana / poprzedni okres = 1	liczba	zmiana / poprzedni okres = 1
I kw. 2009	7,609	35,88% ↓	37 941	35,40% ↓
II kw. 2009	9,376	23,22% ↑	45 576	20,12% ↑
III kw. 2009	10,945	16,73% ↑	52 884	16,03% ↑
IV kw. 2009	10,804	1,29% ↓	52 791	0,18% ↓
I kw. 2010	9,809	9,21% ↓	48 319	8,47% ↓
II kw. 2010	13,523	37,86% ↑	63 972	32,40% ↑
III kw. 2010	13,091	3,20% ↓	61 150	4,41% ↓
IV kw. 2010	12,237	6,52% ↓	56 920	6,92% ↓
I kw. 2011	12,252	0,12% ↑	57 578	1,16% ↑

Tabela 1: Wartość i liczba nowoudzielonych kredytów mieszkaniowych

Źródło: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku

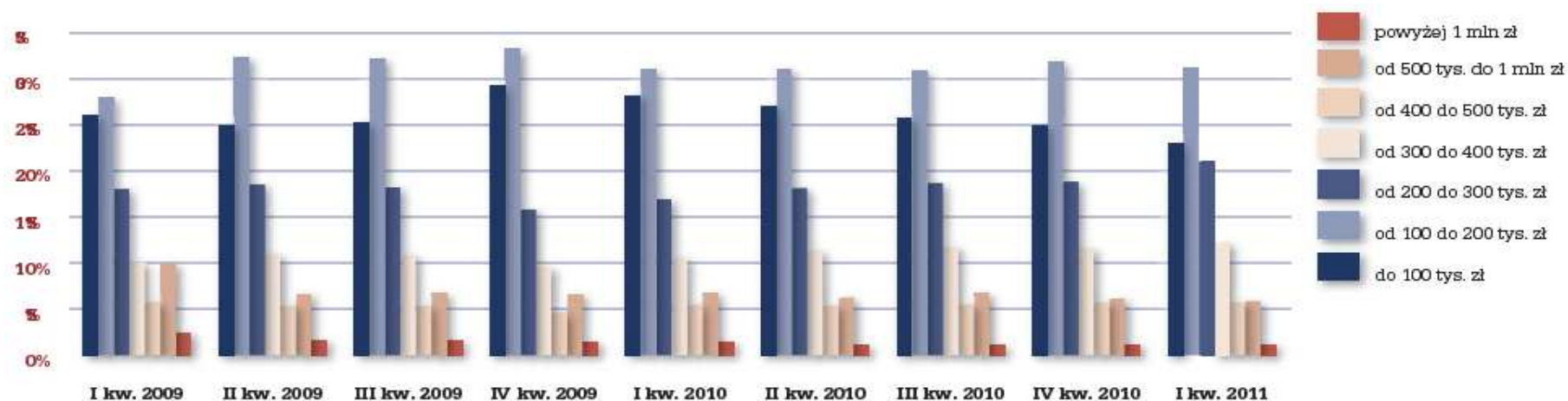
Średnia suma kredytu to 208 381 tys. zł, największa ich liczba udzielana jest w wysokości od 100 do 200 tys. zł (tabela 2 i 3). Trend ten utrzymuje się od dłuższego czasu i można twierdzić, że jest to zdeterminowane wysokością wkładu własnego, który ma teraz największy wpływ na wysokość udzielonego kredytu.

Odnośnie największych polskich miast liczba nowoudzielanych kredytów maleje. Jednakże w przypadku miasta Poznania liczba ta nieznacznie wzrosła. Dominującą aglomeracją w udzielaniu kredytów mieszkaniowych jest zdecydowanie Warszawa (tabela 4).

	I kw. 2009	II kw. 2009	III kw. 2009	IV kw. 2009	I kw. 2010	II kw. 2010	III kw. 2010	IV kw. 2010	I kw. 2011
do 100 tys. zł	26,1%	24,9%	25,2%	29,2%	28,2%	27,0%	25,72%	24,90%	23,03%
od 100 do 200 tys. zł	27,9%	32,3%	32,2%	33,2%	31,0%	31,0%	30,81%	31,87%	31,26%
od 200 do 300 tys. zł	18,0%	18,5%	18,2%	15,8%	16,9%	18,1%	18,65%	18,79%	21,00%
od 300 do 400 tys. zł	10,0%	10,9%	10,8%	9,5%	10,5%	11,3%	11,68%	11,60%	12,11%
od 400 do 500 tys. zł	5,7%	5,3%	5,3%	4,6%	5,4%	5,3%	5,41%	5,66%	5,68%
od 500 tys. do 1 mln zł	9,9%	6,6%	6,7%	6,5%	6,7%	6,2%	6,65%	6,07%	5,82%
powyżej 1 mln zł	2,4%	1,6%	1,5%	1,4%	1,4%	1,0%	1,07%	1,11%	1,09%

Tabela 2: Struktura nowoudzielanych kredytów według wysokości kredytu / Tabela 3: j.w. ale według kwartałów

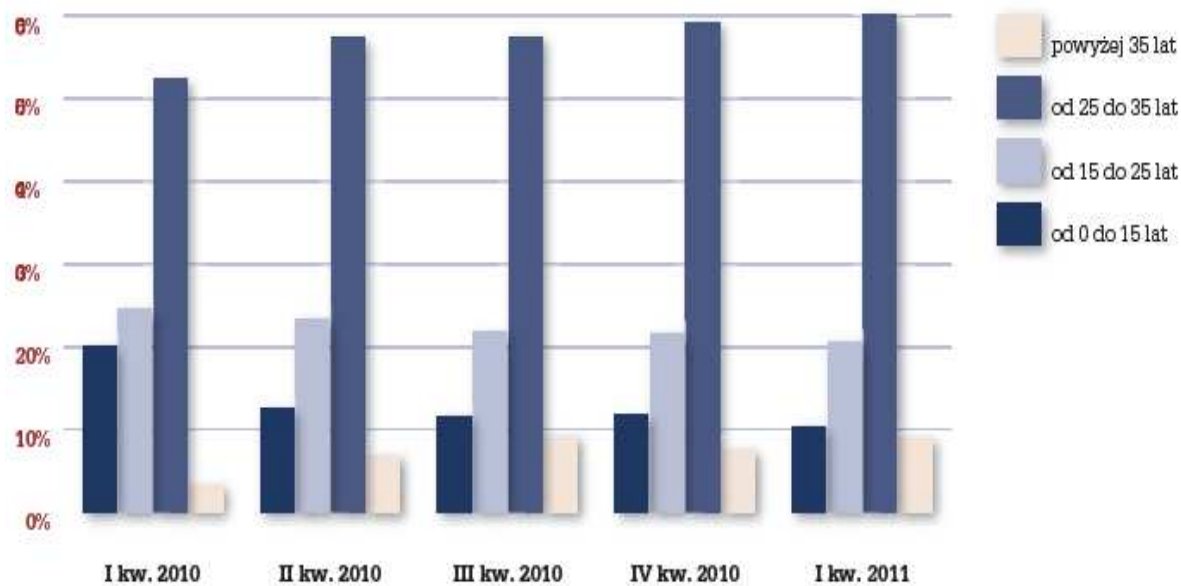
Źródło: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku



Wartość nowoudzielonych kredytów według największych miast										
	Wrocław	Łódź	Kraków	Warszawa	Trójmiasto	Poznań	Białystok	Szczecin	Aglomer. Śląska	Pozostale
I kw. 2009	9,3%	4,4%	7,2%	34,1%	9,5%	7,8%	0,5%	4,3%	3,5%	19,4%
II kw. 2009	8,5%	4,2%	7,1%	29,4%	7,8%	7,0%	0,7%	4,7%	6,7%	23,9%
III kw. 2009	8,1%	4,3%	7,1%	28,9%	7,5%	6,4%	0,6%	3,9%	6,4%	26,8%
IV kw. 2009	7,7%	4,0%	6,6%	29,7%	6,9%	5,8%	0,9%	4,1%	7,1%	27,2%
I kw. 2010	6,88%	4,15%	7,30%	23,34%	6,84%	6,31%	1,32%	4,14%	13,56%	26,15%
II kw. 2010	7,90%	3,77%	5,93%	31,91%	8,81%	6,77%	0,96%	3,44%	10,19%	20,31%
III kw. 2010	7,59%	3,63%	5,74%	30,90%	8,48%	6,06%	1,02%	3,10%	10,00%	23,48%
IV kw. 2010	6,68%	3,31%	6,28%	27,57%	7,85%	5,78%	1,35%	3,32%	9,49%	28,36%
I kw. 2011	6,92%	3,23%	6,18%	26,73%	7,88%	6,06%	1,17%	3,14%	9,42%	29,27%

Tabela 4: Wartość nowoudzielanych kredytów według największych miast

Źródło: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku



Wykres 2: Struktura nowoudzielanych kredytów ze względu na okres kredytowania

Źródło: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości na I kwartał 2011 roku

Raport (wykres 2) potwierdza to co zazwyczaj jest opisywane w teorii o długości kredytu mieszkaniowego i według powyższego potwierdza się to, że dominującym okresem na jaki bierze się kredyt jest okres 25 – 35 lat.

W Polsce, jak twierdzi Lechowicz, (Lechowicz, 2011:41) wpływ na stałe zainteresowanie kredytami mają ciągle rosnące standardy życia i dążenia do poprawy warunków i jakości swojego życia poprzez własne mieszkanie czy dom. A to na co konsumenci zwracają największą uwagę przy wyborze kredytodawcy obejmuje oprocentowanie kredytu, wysokość miesięcznej raty, maksymalna wartość kredytu w stosunku do wartości nieruchomości, walutę.

### 3 Opis przeprowadzonego badania

#### 3.1 Problem i cel badawczy

Problemem badawczym jest sytuacja kredytobiorców kredytu hipotecznego, wpływu tejże sytuacji na różne aspekty życia codziennego zawierające się w relacjach rodzinnych, kwestii wyborów domowych i preferencji politycznych. Stąd celem badania jest wykazanie wpływu sytuacji kredytobiorcy na te obszary i identyfikacja zmian w obrębie nich po fakcie zaciągnięcia kredytu.

Jako pierwszy w wywiadach został poruszony problem z otrzymaniem kredytu hipotecznego co wywiera wpływ na stosunek badanych do instytucji państwa jako organu sprzyjającego bądź nie pomyślnemu rozwojowi społeczeństwa. Stosunek kredytobiorców do państwa badany był poprzez takie pytania jak:

- Czy sytuacja kredytobiorcy zmieniła pana/ pani stosunek do instytucji państwa?
- Czy straciło ono w oczach pana/ pani cechy państwa dobrze funkcjonującego?
- Jakie oczekiwania ma pan/ pani wobec państwa/ sprawnego, dobrze funkcjonującego?

Problem zmiany sytuacji kredytobiorcy w ramach tzw. wyborów domowych poruszany był poprzez pytania takie jak:

- Czy sytuacja kredytobiorcy zmieniła w jakikolwiek sposób u państwa hierarchię wydatków?
- Czy rata kredytu stanowi pierwszorzędny wydatek?
- Czy pojawiła się sytuacja rezygnacji z zakupu jakiegoś dobra na rzecz raty kredytu?
- Czy zmianie uległy państwa sposoby spędzania czasu wolnego, świąt, wakacji?
- Czy zmuszeni zostali państwo do rezygnacji z ważnej, z państwa punktu widzenia, praktyki (hobby)?

Obszar relacji rodziny i zmian zachodzących w nich po zaciągnięciu kredytu badany był poprzez pytania:

- Czy sytuacja kredytobiorcy zmieniła coś w państwa życiu?
- Jak teraz wygląda zarządzanie zasobami materialnymi? Kto jest odpowiedzialny za spłatę raty kredytu?
- Jak sytuacja kredytobiorcy wpływa na organizację/ dezorganizację rodziny? Czy pojawiła się współodpowiedzialność – integracja rodziny? Czy cały ciężar opłat spoczywa na jednej osobie?
- Czy państwa dzieci czują się w jakikolwiek sposób obciążeni kredytem? Czy spoczywają na nich obowiązki, które wcześniej nie miały miejsca? Czy podejmują pracę zarobkową w celu wspomagania państwa?

- Jak zmieniła się kwestia bezpieczeństwa, czy mają państwo poczucie lęku o dzień jutrzejszy?
- Czy podjęli się państwo dodatkowej pracy w celu zdobycia środków na pokrycie raty kredytu?
- Czy pomagają państwu w jakikolwiek sposób rodzice, bądź znajomi?

Rozmowy nie przebiegały w jednakowy sposób, dlatego też czasami wywiad był modyfikowany i dostosowywany do konwersacji. Dzięki czemu poruszane były inne ciekawe kwestie, na które autorka nie zwróciła uwagi układając scenariusz wywiadu.

### **3.2 Zakres przedmiotowy, podmiotowy, czasowy i geograficzny badania**

Przedmiotem badania uczyniono przyczyny zaciągnięcia kredytu hipotecznego oraz zmianę sposobu organizacji rzeczywistości po sytuacji zaciągnięcia kredytu hipotecznego. Podmiotem badania uczyniono dziewięć osób – w tym siedem z nich to osoby posiadające kredyt hipoteczny a dwie to dzieci tychże osób.

Badania zostały przeprowadzone w miesiącach grudzień 2010 i czerwiec 2011 w Poznaniu i w Plewiskach na terenie mieszkań/ domów respondentów.

### **3.3 Grupa badana**

██████████ badaną zostało wybranych drogą celowo - warstwową dziewięciu respondentów w celu utworzenia podgrup w obrębie próby dla celów porównawczych.

W ramach dziewięciu respondentów siedmiu z nich to kredytobiorcy, a dwóch to ich dorosłe dzieci.

Charakterystyka badanych zostanie dokonana zgodnie z numeracją nagrań wywiadów znajdujących się w załączniku nr 1.

A ██████████ (wywiad nr 1) to 48 – letnia zamężna, pielęgniarka, posiadająca troje dzieci. W związku małżeńskim pozostaje od dwudziestu sześciu lat. Mąż pracuje w firmie budowlano – remontowej, wcześniej prowadził działalność gospodarczą. Kredyt zaciągnęła wraz z mężem na zakup mieszkania pięć lat temu. Kredyt opiewa na sumę 90 tys. zł i został zaciągnięty na okres dwudziestu dwóch lat na zakup mieszkania w Poznaniu.

██████████ (wywiad nr 2) to 27 – letnia córka ██████████ księgowa, która po zawarciu związku małżeńskiego zaciągnęła wraz z mężem kredyt hipoteczny na mieszkanie.

██████████ (wywiad nr 30) to 44 – letnia wdowa od siedmiu lat, posiadająca dwójkę dzieci, pracująca w sferze budżetowej. Kredyt na kwotę 250 tys. zł z okresem spłacalności

wynoszącym trzydzieści lat zaciągnęła z mężem osiem lat temu na zakup mieszkania w Poznaniu. [REDACTED] to jej 25 – letnia córka (wywiad nr 4).

[REDACTED] (wywiad nr 5) to 36 – letni, zamężny ratownik medyczny. Żona pracuje w prywatnej firmie jest logistyką, posiadają dwuletnią córeczkę. Wraz z żoną zaciągnął kredyt dwa lata temu na budowę domu w P [REDACTED] opiekujący na sumę 250 tys. zł. o okresie spłacalności wynoszącym trzydzieści lat.

[REDACTED] (wywiad nr 6) to 32 – letnia, zamężna nauczycielka w [REDACTED] Mąż jest kontrolerem jakości w firmie farmaceutycznej. Kredyt wraz z mężem zaciągnęła trzy lata temu na kwotę 80 tys. zł. na okres dwudziestu lat na zakup mieszkania w Poznaniu.

[REDACTED] (wywiad nr 7) – 31 – letni zamężny stolarz. Żona jest księgową, pozostają w związku małżeńskim od dwóch lat. Kredyt wraz z żoną zaciągnął na kwotę 180 tys. zł. na okres trzydziestu lat półtora roku temu na zakup mieszkania od developera w Plewiskach.

[REDACTED] (wywiad nr 8) to zamężna, 28 - letnia specjalistka ds. kadr pozostająca w związku małżeńskim od dziesięciu miesięcy. Mąż jest doradcą serwisowym. Kredyt zaciągnęła z mężem drugi raz (pierwszy kredyt jeszcze jako panna) 9 miesięcy temu na okres trzydziestu lat o wartości 300 tys. zł. na zakup mieszkania od developera w P [REDACTED] Pierwszy kredyt mieszkaniowy był zaciągnięty również na mieszkanie i spłacany wspólnie w okresie narzeczeństwa.

[REDACTED] (wywiad nr 8) to zamężna, 32 – letnia matka jednorocznego dziecka, prowadząca wraz z mężem biuro nieruchomości. W związku małżeńskim pozostają od siedmiu lat. Kredyt zaciągnęli 2, 5 roku temu na mieszkanie w apartamentowcu w [REDACTED] na kwotę 300 tys. zł. z okresem spłacalności wynoszącym trzydzieści lat.

### **3.4. Narzędzie badawcze**

Za narzędzie badawcze posłużył wywiad indywidualny częściowo strukturyzowany, którego scenariusz znajduje się w załączniku nr 2 do niniejszej pracy. Wywiady przeprowadzane były jednorazowo po uprzednim skontaktowaniu i umówieniu się z respondentami.

Respondenci proszeni byli o podanie swoich danych osobowych i przyczyn zaciągnięcia kredytu hipotecznego – kredytu mieszkaniowego bądź budowlanego. Następnie badany był sposób ich życia – zmiany jakie wprowadził w nie kredyt, relacje rodzinne a w tym sposób podjęcia decyzji o zaciągnięciu kredytu – czy była to decyzja jednostronna czy dwustronna, kwestia zarządzania zasobami materialnymi, kwestia współodpowiedzialności bądź dezintegracji, kwestia bezpieczeństwa oraz kwestia obciążenia dzieci kredytem. Obszar

wyborów domowych badany był poprzez zadawanie pytań dotyczących hierarchii wydatków, zmiany sposobu spędzania czasu wolnego, rezygnacji z ważnej dotychczas praktyki. Kwestia preferencji politycznych badana była przez pytanie dotyczące oceny funkcjonowania Państwa i jego umiejętności w zaspokajaniu potrzeb badanych.

Narzędzie to zgodnie ze swoim zapleczem w postaci interakcjonizmu symbolicznego ma służyć poddawaniu refleksji swego życia dla lepszego zrozumienia doświadczeń innych ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji.

### 3.5 Wyniki

Analizując wywiady przeprowadzone przez autorkę niniejszej pracy stwierdza się, że otrzymanie kredytu hipotecznego generalnie stanowi problem. Ale pomimo tego rodziny i tak dążyły do jego otrzymania ze skutkiem pozytywnym. Dążenie do bycia beneficjentem kredytu hipotecznego spowodowane jest wieloma czynnikami, zróżnicowanymi od sytuacji osobistej danej rodziny.

Uciążliwym są wymogi biurokratyczne jak zostało podkreślone przez Pana [REDAKTOWANO] w odpowiedzi na pytanie o trudności przy otrzymaniu kredytu:

*Jak zwykle, wydaje mi się, że wiele osób potwierdzi naszą opinię, że państwo jest zbiurokratyzowane i oczywiście jak najbardziej były problemy od najmniejszych drobiazgów ze strony gminy a skończywszy na firmach, urzędach(...).*

Kwestia ta również zostaje poruszona przez Pana [REDAKTOWANO] jak mówi *dokumenty zostały złożone do czterech banków, a wszędzie różne dokumenty wymagały*. Kilka banków odmówiło Panu [REDAKTOWANO] jego małżonce kredytu ale na szczęście jeden bank wydał decyzję pozytywną. Było to spowodowane różnymi wymogami biurokratycznymi i różnorodnością dokumentów wymaganych przy składaniu wniosku kredytowego.

W przypadku Pani A [REDAKTOWANO] problemem okazał się niski wkład własny. Pomimo niskiego wkładu kredyt został udzielony przez kilka banków a decyzja kredytodawcy została podjęta na podstawie zaoferowania najbardziej korzystnych warunków kontraktu. Ciekawym jest, że pomimo odmowy udzielenia kredytu hipotecznego przez kilka instytucji, finalnie kredyt został udzielona na ogromną sumę wynoszącą 300 tys. zł.

Z kolei u Pani A [REDAKTOWANO] problemem był brak zdolności kredytowej w złotych polskich. Z tego powodu kilka banków z kolei odmówiło udzielenia kredytu. Finalnie kredyt został



udzielony we frankach szwajcarskich, bowiem tylko w tej walucie jeden bank przyznał zdolność kredytową.

Przyczyny zaciągnięcia kredytu są różnorodne. Mogą to być marzenia, chęć polepszenia komfortu życia związana z myślą o obecnych bądź przyszłych dzieciach, chęć uniezależnienia się od rodziców i mieszkania z nimi, chęć udowodnienia sobie i innym poczucia samodzielności i dorosłości, wyprowadzenie się w domu rodzinnego i potrzeba założenia swojej rodziny do czego potrzebne jest własne mieszkanie czy dom.

Inną przyczyną może być sytuacja losowa i przymus do zaciągnięcia kredytu hipotecznego wynikający z braku innej możliwości pozyskania swojego mieszkania. Co związane jest z brakiem możliwości uzyskania pomocy finansowej lub mieszkaniowej ze strony znajomych, rodziny bądź dalszych krewnych. Sytuacja ta jest najbardziej dramatyczna, bowiem rodziny nie są przygotowane na taki obrót sprawy, wynikający ze zdarzeń losowych. Przez to nie mają wpływu na to by przygotować się do zmiany lokum, zebrać kwotę wymaganą w kategorii wkładu własnego. Zmianie mieszkania mogą towarzyszyć kwestie sentymentalne, bowiem mieszkając w jednym lokum kilkadziesiąt lat wytwarza się pewien związek emocjonalny z mieszkaniem i otoczeniem. Szybka decyzja o podjęciu kredytu nie pozwala na oswojenie się z daną decyzją. W przypadku wydarzeń losowych, bądź wystąpienia sytuacji zmuszających rodziny do zaciągnięcia kredytu, kredyt hipoteczny wydaje się jedyną szansą na pozyskanie kapitału na zakup mieszkania. Jednakże warte podkreślenia jest to, że kredyt nie każdy może dostać. Jeśli sytuacja ta spotka osoby w wieku podeszłym, to mogą one być pozostawione same sobie i pozostać na bruku. W przypadku braku posiadania oszczędności przezeń, braku uzyskania pomocy ze strony innych osób lub instytucji państwo nie wesprze ich.

Sytuacja ta – przymus do zaciągnięcia kredytu hipotecznego na gruncie przeprowadzonych wywiadów wydaje się być kwestią najbardziej intrygującą.

Spowodował on dużą zmianę sposobu postrzegania przez kredytobiorców instytucji państwa, wywołał duże zmiany w życiu rodzin, przeorganizował rzeczywistość i wywołał duży niepokój, lęk w tych rodzinach, w których jeden z członków czuje się bardziej odpowiedzialny i poczuwa się do brania na swoje barki odpowiedzialności za dobrobyt rodziny. Warte zauważenia jest to, że sytuacja przymusu pojawia się w rodzinach charakteryzujących się długim stażem małżeńskim, i w tych z dziećmi, które w okresie zaciągnięcia kredytu były na granicy wkraczania w dorosłe życie.

Taka charakterystyka rodzin unaocznia fakt, że rodziny te nie przypuszczały, że staną się kredytobiorcami. Gdyby przypuszczali, że tak się może wydarzyć w przyszłości wydaje się, że decyzje tą podjęli by wcześniej a nie w momencie kwiatu wieku, gdzie wszystko

wydawało się już być zorganizowane i monotonne. Taki obrót wydarzeń miał miejsce w przypadku dwóch rodzin z którymi przeprowadzany był wywiad – Pani A [REDAKTED] i Pani [REDAKTED]

W przypadku Pani [REDAKTED] bodźcem zaciągnięcia kredytu hipotecznego na mieszkanie było 3 – letnie wypowiedzenie z prywatnej kamienicy, jak sama przyznaje *sytuacja nas do tego zmusiła, wybraliśmy mniejsze zło*. Mniejsze zło jest kategorią odnoszącą się do zaciągnięcia kredytu w porównaniu do wynajmowania ponownie jakiegokolwiek mieszkania. Z kolei sytuacja Pani [REDAKTED] została wywołana śmiercią jej matki i przymusem wyprowadzenia się z jej mieszkania w celu spłacenia rodzeństwa przez ojca.

Pani [REDAKTED] kredyt hipoteczny na mieszkanie zaciągnęła 8 lat temu. Rok po tym zginął jej mąż i została z tym obciążeniem finansowym sama wraz z dwójką wówczas 18 – letnich dzieci. Z wielkim akcentem podkreśla brak opieki państwa nad swoją rodziną po tym feralnym wydarzeniu i wyraża żal w jego stronę za taki obrót rzeczy. Jej niezadowolenie i żal podkreślane są w wywiadzie częstotliwością powtarzania słów „niestety”, lub zaczynania odpowiedzi na pytanie w wielka pewnością i wysokim oraz zdecydowanym tonem głosu.

Jak mówi w odpowiedzi na pytanie o zmianę jej stosunku do instytucji państwa po śmierci męża:

*na pewno zmieniło to mój stosunek do państwa dlatego, że nie otrzymałam żadnej pomocy ze strony państwa po śmierci męża i cały ciężar kredytu spadł na mnie. Dzieci też nie dostały renty. Państwo zostawiło mnie i moje dzieci. Wszystko było na mojej głowie. Państwo niestety nie udziela pomocy takim osobom. Ani opieka społeczna ani państwo. Na pewno nie jest to państwo dobrze funkcjonujące wobec osób, których spotyka taka sytuacja jak mnie spotkała.*

Renta nie została dzieciom przyznana, ponieważ mąż Pani [REDAKTED] nie miał udokumentowanych przepracowanych lat pracy (*trzy lata przed śmiercią mąż znalazł dobrze płatną pracę, a wcześniej pracował dorywczo i nie miał udokumentowanych lat pracy*).

W dalszej części rozmowy podkreśla, że *dzieci zostały zmuszone do pracy – syn po szkole zawodowej, a córka po liceum by mnie odciążyć*.

W wypowiedzi Pani [REDAKTED] wyraźnie słychać zdenerwowanie i poirytowanie działalnością państwa. Jej niechęć do państwa potęgowana jest tym, że przeorganizowało to życie jej dzieci, które jak podkreśla „zostały zmuszone do pracy”. Czyli nie musiałaby jej podjąć, gdyby ze strony państwa bądź opieki społecznej została przyznana jakaś pomoc, świadczenie w postaci chociażby renty dla dzieci. Pozostawienie tej rodziny samej spowodowało, że córka

nie mogła podjąć dalej nauki na studiach, ponieważ znaczna część pensji matki przeznaczana była na ratę kredytu. Jeśli państwa rolę, co jest w kompetencji państwa a nie Unii Europejskiej, która wyznacza działania państw i zakłada ogólne wskaźniki, dookreśla procent osób przedwcześnie porzucających naukę i liczbę osób kończących studia na jakimś poziomie, to przez złą politykę państwa i braku wsparcia dla rodzin pozostających w takiej sytuacji jak rodzina Pani [REDAKTOWANE] wskaźniki te są zaniżane, a państwo jest tego przyczyną, nie indywidualna decyzja osoby będącej w centrum zainteresowania.

Pani [REDAKTOWANE] w sytuacji kryzysu, jak sama przyznaje *przez pierwsze dwa lata myśleliśmy, że nie poradzimy sobie* mogła liczyć na pomoc finansową ze strony ojca. Przyznaje, że *to wtedy ojciec najwięcej nam pomógł. A teraz to już ze spokojem.*

Skutki dwóch najcięższych lat po śmierci męża łagodzone były przez ojca Pani [REDAKTOWANE] który pomagał w spłacie rat kredytu. Jego rola w nie zadłużaniu się rodziny jest kluczowa w tym okresie i wskazuje na zwiększenie się poziomu integracji rodziny.

Obecnie kwestia bezpieczeństwa i poczucie lęku zmniejszyło się w porównaniu z sytuacją sprzed 7- 6 lat, kiedy dominowały te uczucia. Jednakże nadal to kredyt stanowi priorytetowy wydatek w budżecie domowym:

*niestety kredyt jest najważniejszy potem rachunki za prąd i inne i jeśli coś zostanie to na jakiejś przyjemności. I dalej: ja całkowicie zrezygnowałam z jakichkolwiek wyjazdów wypoczynkowych typu wakacje(...). Bo kredyt jest niestety najważniejszy.*

Wypowiedz ta wskazuje na ogromną ingerencję obciążenia w postaci kredytu. Przeorganizował on życie codzienne kredytobiorcy, który zmuszony został do rezygnacji z przyjemności. Przyznanie, że „kredyt jest niestety najważniejszy”, odzwierciedla i wyraża żal, że tak się dzieje. Że kredyt wywołał nieodwracalne zmiany w życiu Pani [REDAKTOWANE] która pracując w sferze budżetowej a co się z tym wiąże nie zarabiającą dużo, będąc dodatkowa obciążona kredytem zmuszona została do rezygnacji wypoczynku, regeneracji sił. Sytuacja ta może w przyszłości doprowadzić do wypalenia zawodowego i braku motywacji do pracy, za która nagroda w znacznej części przekazywana jest na spłatę kredytu.

Ciężką sytuację Pani [REDAKTOWANE] po śmierci męża potwierdza jej obecnie 25 – letnia córka [REDAKTOWANE] która w chwili zaciągnięcia kredytu przez rodziców miała 17 lat:

*pierwszy rok nie był jeszcze ciężki bo żył ojciec, potem gdy zginął mama sama została z ratą kredytu. Dlatego ja z bratem po skończeniu szkoły musieliśmy iść do pracy. Ja nie mogłam iść*

*na studia, ponieważ mamy pensja nie wystarczała na spłatę tego kredytu. Także zaciągnięcie kredytu obciążało nas, chociaż jak rodzice zaciągali kredyt to żaden z nas nie myślał o tym w ten sposób.*

██████████ od 19 roku życia przejęła odpowiedzialność za siebie poprzez pójście do pracy. Na początku była to praca na promocjach a potem, od jakiś 3 – 4 lat praca w handlu. Pomimo tego, że nie mogła pójść na studia, zrobiła szybciej krok w dorosłość jaką jest praca ale najważniejsze jest to, że nie odczuwa żalu do mamy za pewnego rodzaju utracone korzyści. Stwierdza:

*nie ma żalu bo nikt nie myślał, że po roku zostaniemy sami z mamą. A teraz mamy przynajmniej gdzie mieszkać.*

Bardzo ważnym jest aspekt braku żalu córki do matki o to, że nie mogła realizować się na studiach. Świadczy to o dużej wyrozumiałości i dorosłej postawie wobec tej sytuacji. Podkreślenie tego, że nikt wówczas nie przypuszczał, że ojciec zginie i, że będą z bratem musieli pójść do pracy przekazuje istotną informację o pewnym spokoju wewnętrznym i wewnątrzsterowności dyktującej pracę

Pani ██████████ kredyt z mężem zaciągnęła 5 lat temu na zakup mieszkania i tak jak w przypadku Pani ██████████ została do tego w pewien sposób zmuszona poprzez splot wydarzeń losowych, w tym przypadku bodźcem było wypowiedzenie z prywatnej kamienicy na okres trzech lat.

Sytuacja kredytobiorcy splotła się ze zmianą pracy męża co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej i przyczyniło się do powstawania konfliktów pomiędzy małżonkami. Kredyt wywołał podział za regulowanie rachunków - Pani ██████████ odpowiedzialna jest za spłatę raty kredytu a mąż za pozostałe należności.

Z rozmowy z Panią ██████████ można wnioskować, że to ona została głową rodziny po zaciągnięciu kredytu, być może poczuwa się do takiej roli poprzez spłatę priorytetowej należności w budżecie domowym (*kredyt jest priorytetem i musi być zapłacony. Nie ma dwóch zdań. Inne rzeczy są spychane na plan dalszy*).

*Przyznaje, że czuję się odpowiedzialna, martwię się by wystarczyło pieniędzy.*

Postawa Pani ██████████ wobec płatności świadczy o tym, że jest głową rodziny.

Obciążenie w postaci kredytu, pomimo wspólnej decyzji o jego zaciągnięciu, przyczyniło się do powstawania konfliktów pomiędzy małżonkami na tle finansowym o czym świadczy następująca wypowiedź:

*jak najbardziej nieregularność płacowa w zakładzie pracy męża (firma remontowa – budowlana) doprowadziła do tego, że człowiek w danym miesiącu nie wie na co może sobie pozwolić a czego unikać żeby wystarczyło na opłaty.*

Zmiana pracy męża sprawiła, że pogorszyły się warunki finansowe co zbiegło się z kredytem i doprowadziło do powstawania konfliktów na tle finansowym. Rodzina po staniu się kredytobiorcom ma problemy z płynnością finansową a co się z tym wiąże z regulowaniem opłat. Doprowadziło to do tego, że rodzina nie ma szans na odłożenie pieniędzy, bowiem wszystkie dochody są wydawane na bieżąco. Przez to nie ma możliwości planowania wydatków, ponieważ nie wiadomo na zakup czego można sobie pozwolić i czy w ogóle można. Winą za to można obarczać także kredyt we frankach szwajcarskich i różny kurs tej waluty w poszczególnych miesiącach. Przewidywać można, że obecnie przez kryzys w Grecji sytuacja tej rodziny może się pogorszyć czego przyczyną jest wysoko utrzymujący się kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki.

Kwestia bezpieczeństwa, poczucie lęku o utratę dachu nad głową występuje w bardzo wysokim stopniu natężenia:

*pewnie, pewnie jest takie zagrożenie i to drzemie, na okrągło, że tak powiem.*

Myśli o tym, że można stracić mieszkanie towarzysza Pani [REDAKTOR] na co dzień. Do czego z całą pewnością przyczyniła się zła sytuacja finansowa. Słyszac wypowiedz Pani [REDAKTOR] w tej kwestii slychać wyraźny smutek w głosie i zdenerwowanie potęgowane paleniem papierosa.

Brak poczucia bezpieczeństwa spowodował, że zaistniała potrzeba podjęcia dodatkowej pracy przez małżonków. Ma ona charakter pracy w godzinach nadliczbowych, ale jak przyznaje Pani [REDAKTOR] nie ma takiej możliwości w każdym miesiącu.

Pomimo powzięcia dodatkowej pracy rodzina zmuszona była do rezygnacji z jakiegokolwiek formy rozrywki:

*głupie wyjście do jakiegoś lokalu jest po prostu luksusem. W tej chwili mogę powiedzieć, że nas po prostu na to nie stać.*

Odpowiadając na pytanie podsumowujące czy wszystko w takim razie uległo pogorszeniu badaczka usłyszała

*no, można tak powiedzieć.*

Pogorszeniu uległa także sytuacja dzieci. Córka pozostającą wspólnie w gospodarstwie domowym, obecnie studentka, jak zostało przyznane odciąża finansowo Bieżące potrzeby zaspokaja ze swoich środków finansowych zarobionych przy pracach dorywczych. Jednakże, co zostało podkreślone, sama z własnej woli chce pomagać:

*chcą pomagać, przede wszystkim ta, która mieszka z nami. Rozumie, że nie wszystko może mieć co chce mieć.*

Trudna sytuacja finansowa rodziny Pani [REDAKTOWANO] zmieniła jej stosunek do instytucji państwa. Pytając o stosunek do polityki autorka usłyszała

*słyszac to pytanie od razu włącza mi się agresor, bo najchętniej to powiedziałabym kilka nienaznaczalnych słów.*

Pani [REDAKTOWANO] jako pielęgniarka odczuwa duży dyskomfort w odniesieniu do grupy lekarzy, których zarobki są kilkakrotnie wyższe od zespołu pielęgniarskiego; zarobki pielęgniarek są nieadekwatne do wykonywanej pracy co jest czynnikiem demotyującym. Negatywny stosunek charakteryzuje nie tylko stosunek do Minister Zdrowia ale do wszystkich osób zajmujących się polityką. Bowiem widoczny jest proces preferencji jakiś grup czego przykładem są wysokie odszkodowania dla rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej w przeciwieństwie do tych, którzy ucierpieli w katastrofie na Śląsku.

Pani [REDAKTOWANO] uważa, że państwo powinno w jakiś sposób zabezpieczać kredyt *na przykład wydotować jakąś jego sumę, zmodyfikować system płac bo to demotyduje do pracy.* Bowiem brak zabezpieczenie ze strony państwa wzbudza większy niepokój u kredytobiorców:

*Nieraz nie wystarczy tylko dbać o pracę. Można ją stracić dbając o nią. I to jest na pewno niepewność, która gnębi każdego. Jeżeli ją stracisz będziesz mieszkać na trawniku. I to jest obawa, że któregoś razu może nam niebył potrzebny mop lecz kosiarka do trawy i namiot.*

Cytat ten, wydaje się autorce, że odzwierciedla obrazowo lęk, niepokój, stosunek do państwa i kwestii kredytu hipotecznego. Jednakże pomimo wszystkich negatywnych aspektów Pani [REDAKTOWANO] stwierdza, że

*mimo wszystko jestem zadowolona, że podjęliśmy taką decyzję, że mamy swój dach na głowę.*

Jest to dowodem na pewną akceptację i pogodzenie się z losem jaki wie Panie [REDAKTOR] z rodziną. Posiadanie swojej nieruchomości wynagradza Pani [REDAKTOR] brak jakichkolwiek przyjemności. Najwyższym dobrem jest mieszkanie i to on jest najbardziej cenione.

Autorce nie udało się przeprowadzić wywiadu z córką mieszkającą wspólnie w gospodarstwie domowym z rodzicami, lecz z jedną ze starszych córek, która przez pierwsze cztery lata po zaciągnięciu kredytu hipotecznego mieszkała w domu rodzinnym.

[REDAKTOR] w okresie zaciągnięcia kredytu miała 21 lat. Teraz ma 27 i sama znajduje się w sytuacji kredytobiorcy. Opowiadając o swojej sytuacji po zaciągnięciu kredytu przez rodziców można było usłyszeć:

*W jakiś sposób na pewno czułam się obciążona. Ale ja się cieszyłam, ponieważ poprawił się nam standard: z dwóch pokoi trzy, łazienka w domu. Przy dziennych studiach podjęłam pracę na promocjach, w wakacje pracę w kioski RUCH – u, przy opiece nad dzieckiem ze względu na to by mieć jakieś kieszonkowe, by odciążyć rodziców. Aczkolwiek nie uważam kredytu hipotecznego za jakąś poważną ingerencję bo jest to coś z czym można a właściwie trzeba żyć.*

[REDAKTOR] podobnie jak córka Pani [REDAKTOR] nie odczuwa żalu do rodziców:  
*nie w żadnym wypadku nie mam żalu, to był tylko krok w dorosłość.*

[REDAKTOR] w swojej narracji akcentuje poprawę warunków życia jakie nastąpiły po zamieszkaniu w nowym lokum. Uwagę zwraca dowartościowanie takich banalnych elementów wyposażenia domowego jak łazienka w domu. Pani [REDAKTOR] w czasie rozmowy nie wspomniała o warunkach w jakich mieszkała w prywatnej kamienicy, jedyne na co zwróciła uwagę to na fakt niedoceniań przez właściciela kamienicy jakichkolwiek remontów czynionych w mieszkaniu i aspekt występowania ciągłych konfliktów.

Wyżej opisane przypadki rodzin posiadających kredyty hipoteczne, nie miały możliwości uczestniczenia w programie rządowym Rodzina na Swoim powstałym w 2007 roku, ponieważ zaciągnęli kredyt przed tym rokiem. W przypadku pozostałych pięciu przedstawicieli rodzin istniała ta możliwość, ale tylko rodzina Pana [REDAKTOR] mogła z niego skorzystać.

Pomimo niemożności uczestniczenia w tym programie pozostali przedstawiciele czterech rodzin nie negują przez to instytucji państwa, wręcz przeciwnie ich stosunek do tego typu programów jest pozytywny bądź obojętny czego potwierdzeniem są ich wypowiedzi:

*sam program to bardzo dobry pomysł. Mimo tego, że nie uczestniczę w programie mój stosunek do instytucji państwa raczej się poprawił przez sam fakt istnienia tego programu.*

(Pan [REDACTED])

*myślę, że dobrze, że są takie programy uruchamiane bo jeśli inni nie mają takich warunkach jak my (wysoki wkład własny) to innym osobom takim biedniejszym to pomaga.*

(Pani [REDACTED])

*jedynym wsparciem jest RnS, ale nie mogę powiedzieć że go pozytywnie oceniam, znajomi bardzo obawiają się o sytuacje po tych ośmiu latach po RnS, obawiają się o samodzielność kredytów (kwestia podołania samodzielnej spłaty). My żadnej pomocy nie uzyskaliśmy trudno się wypowiedzieć, młodym małżeństwom nie jest łatwo spłacać kredyty, pomocy nie ma, muszą liczyć tylko na siebie. Stosunek do państwa jest nadal obojętny.*

[REDACTED]

Rodziny Pana [REDACTED] i Pani [REDACTED] zostali wykluczeni z programu ze względu na zbyt duży metraż mieszkania. W przypadku rodziny [REDACTED] przyczyną było posiadanie nieruchomości przez jednego z małżonków [REDACTED]

Ciekawym jest to, że Pan [REDACTED] pomimo uczestnictwa w programie nie wyraził bardziej pozytywnej opinii na jego temat. Na pytanie czy zmienił się poprzez to jego stosunek do instytucji państwa odpowiedział

*Nie zastanawialiśmy się nad tym, ale generalnie państwo nie dba o młodych ludzi czy też osoby, które starają się podjąć, mieli chęci podjęcia odpowiedniej kwoty kredytu.*

Więcej, Pan [REDACTED] uważa, że

*zdecydowanie powinni bardziej pomagać (państwo). Nie liczymy na to że będziemy mieli mniejszą ratę albo nawet zniesie ją. To nie o to chodzi. Chodzi o to by było przełożenie na zarobki w pracy, żeby praca była w miarę dobrze opłacana, gdyby była dobrze opłacana nie myślelibyśmy o dodatkowym zajęciu. Zdecydowanie państwo powinno być bardziej opiekuńcze.*



Pani [REDACTED] wspomina w wywiadzie, że z mężem zastanawiali się nad zmianą państwa zamieszkania, decyzja ta miała być związana z polityką prowadzoną przez państwo polskie i utrudnienia jakie stawia przed obywatelami np. przy założeniu działalności gospodarczej. Pani [REDACTED] pewien okres swego życia spędziła w Niemczech i porównuje sytuację Polski i Niemiec. Przyznaje, że

*Brak opieki państwa był odczuwalny, trzeba na wszystko samemu zapracować.*

Pani [REDACTED] twierdzi, że pomiędzy Polską a Niemcami istnieje ogromny przeskok kulturowy. W Niemczech jest nastawienie indywidualistyczne do jednostki, w Polsce wszystko zależy od miasta i polityki samorządowej w danym regionie. Niemcy posiadają osobny program dla różnych grup społecznych dopasowany indywidualnie do każdej sytuacji jednostki. Państwo niemieckie dba w ten sposób by wszystko uprościć swoim obywatelom, w przeciwieństwie do państwa polskiego

Stosunek Pani [REDACTED] do państwa polskiego i polityki podyktowany porównaniem z sytuacją Niemiec *zmienia się, nie jest najlepszy.*

Zarzuty kierowane są również w stronę reklam emitowanych przez banki, które są niezgodne ze stanem rzeczywistym i *reprezentują dwie różne sfery.* Taka sytuacja ma miejsce w przypadku [REDACTED] *Gdzie bank przedstawiany jest jako bank z tradycjami(...), taki monumentalizm, a traktowanie to żenad.,* która podyktowana jest brakiem wykwalifikowanym pracowników, którzy zanim odpowiedzą na pytania muszą ściągnąć plik PDF by przedstawić klientowi informacje na temat jakiegoś danego produktu. Puenta tłumaczy działanie banków na polskim rynku kredytowym:

*(...) tak samo szereg innych banków, to jest tragedia*

U każdej z rodzin decyzja o podjęciu zobowiązania jakim jest kredyt była decyzją wspólną. Podkreślane jest znaczenie wspólnej odpowiedzialności za spłatę kredytu, co wiąże się ze wspólnym kontem. Jak podkreśla Pan [REDACTED] decyzja ta nie była błahą:

*jak u każdego to nie jest błaha sprawa i jest to bardzo poważna decyzja(...) świadoma decyzja obu stron, jesteśmy odpowiedzialni w tej materii.*

Pan [REDACTED] podkreśla doniosłość kredytu jako jedyne instrumentu zapewniającego młodym ludziom zakup mieszkania:

*bez kredytu ciężko by było żyć w jakimkolwiek mieszkaniu. Nie zarabiając wielkich pieniędzy nie da się inaczej.*

Powyższą opinię popiera Pani [REDACTED] mówiąc: *nie było innego wyjścia.*

Młode małżeństwa z krótkim okresem zobowiązania w postaci kredytu charakteryzuje lepsza sytuacja finansowa aniżeli w przypadku rodzin z dłuższym stażem małżeńskim, okresem kredytowania i starszymi dziećmi (przypadek Pani [REDACTED] i [REDACTED]).

W przypadku tych rodzin nadal priorytetową należnością jest rata kredytu, ale poziom życia i rezygnacja z drobnych przyjemności nie jest tak drastyczna jak w wyżej wspomnianych przypadkach.

Rata kredytu jest nadal najważniejsza, jak mówi Pan [REDACTED]

*najpierw rata potem cała reszta. Gdy zostanie na jakieś przyjemności no to super a jeśli nie to po prostu nie. To jest duża kwota. Rata kredytu i inne zobowiązania są spłacane ze wspólnego konta co sprzyja współodpowiedzialności.*

Podobna sytuacja jest w rodzinie Pana [REDACTED]

*tak zdecydowania tak rata kredytu jest najważniejszą rzeczą natomiast pozostałe, jesteśmy wygospodarować w ten sposób że jesteśmy w stanie wyjechać raz w roku. Nie możemy sobie pozwolić na to co było wcześniej ale cieszymy się z tego że w ogóle mamy pieniądze bo nasze życie zmieniło dzięki temu, że mamy po prostu dom.*

I podobnie u Pani [REDACTED]

*na dzień dzisiejszy kredyt jest największą kwotą którą musimy zapłacić. Rata jest priorytetem (...)jeśli chcemy sobie pozwolić na większy wydatek lodówka pralka to trzeba się dwa razy zastanowić i przekalkulować. Wyjazdy wakacyjne to nie są zagraniczne, tylko w Polsce i niedługo. No ale cóż...*

Sytuacja rodziny Pani [REDACTED] nie uległa znacznemu pogorszeniu głównie przez to, że mąż dostał podwyżkę. W kwestii wyborów domowych przyznaje, że *specjalnie się to nie zmieniło (...) mimo wszystko poprawiła się nasza sytuacja finansowa dlatego nie musimy specjalnie z wydatków rezygnować, nie musimy sobie odmawiać natomiast planować wydatki do przodu.*

Podobnie rzecz się ma w przypadku rodziny Pani [REDACTED] gdzie sytuacja nie uległa znacznemu pogorszeniu. Pani [REDACTED] wspomina o rzeczy na którą wcześniej nie zwrócono uwagi. Mianowicie na to, że już sama zdolność kredytowa świadczy o tym, że się żyje na jakimś poziomie (*posiadanie zdolności kredytowej oznacza że już się żyje na jakimś poziomie*).

Kwestia sposobu życia, poziomu nie uległa pogorszeniu. Jak przyznają respondenci finansowo pojawiło się większe zobowiązanie ale za to zwiększył się komfort codziennego życia dzięki nowemu miejscu zamieszkania.

Zdaniem Pana [REDAKT] wraz z kredytem pojawiło się *większe finansowe zobowiązanie, ale z drugiej strony mamy mieszkanie czyli chyba polepszeniu poziom życia uległ, mieszkamy w dużym mieszkaniu u siebie.*

Pan [REDAKT] również jednoznacznie nie dookreślił czy uległ on polepszeniu czy pogorszeniu:

*niekoniecznie, staramy się żyć oszczędnie to znaczy szczególnie nie oszczędzamy, oszczędzamy na to na co musimy, nie żyjemy w ubóstwie, nie pozwalamy sobie na duże wydatki, bo wiemy, że musimy spłacić kredyt.*

Pani [REDAKT] która pochodzi z [REDAKT] co jest warte podkreślenia, ponieważ to determinuje jej ocenę siebie jako kredytobiorcy, stwierdza, że poziom życia uległ poprawie na płaszczyźnie prestiżu społecznego rodziny nie tylko w obrębie znajomych, czy osób nieznanych ale także w rodzinie co zostało spowodowane zakupem mieszkania na osiedlu apartamentowców.

Pani [REDAKT] ma psychiczne odczucie bycia lepiej traktowanym przez ludzi i jest to dla niej pewnego rodzaju działaniem budującym.

*Osoby, które zaciągają kredyty na mieszkanie przynajmniej w mniejszym mieście postrzegane są jako wyższe społecznie, podniósł się taki prestiż mój i męża wśród znajomych rodziny (...)  
Czujemy się statusowo wyżej będąc wśród osób które wzięły kredyt. W sposób swobodny możemy spłacać kredyt.*

(...)

*Takie moje psychiczne odczucie Mam trzydzieści dwa lata a już bez nerwów pozwoliłam sobie na to by wziąć kredyt to działa wręcz budująca i motywująca w stosunku do pracy. Nie mam obaw, w porównaniu do osób, które się zna i żyją w stresie w nerwach, niepewności dnia jutrzejszego, my nie odczuwamy tego.*

Pochodzenie z mniejszego miasta związane jest również z relatywnie mniejszymi wydatkami aniżeli w dużym mieście jakim jest na przykład Poznań. Pani [REDAKT] przyznaje, że w *większym mieście* (sytuacja kredytobiorcy) *wpłynęłaby na wydatki*, na przykład w kwestii ubierania się w tańszych sklepach:

*Życie w mniejszym mieście porządkuje hierarchie. Nie ma multipleksów, sieci restauracji (...). Gdy się chce pójść do kina czy restauracji to trzeba się wybrać do Poznania czy Wrocławia. Mniejsze miasto wiąże się z mniejszymi wydatkami i niższymi cenami to wpływa na sposób życia kredytobiorcy.*

Do tego Pani [REDAKTOR] przyznaje, że wydatki trzyma na „pulsie”, nie wydaje holenderskich sum na zakupy pomimo tego, że mogłaby sobie na to pozwolić, żyje ekonomicznie dokonując często zakupów na portalach.

*Staraliśmy się zaciągnąć z mężem kredyt tak aby ta hierarchia wydatków się nie zmniejszyła w perspektywie tego, że tą rodzinę planowaliśmy, hierarchia wydatków się nie zmieniła.*

*Nasze wydatki się nie zmieniły i nadal pozwalamy sobie dwa razy w roku na wakacje, wakacje zagraniczne.*

*Ale jakbyśmy mieszkali w większym mieście to wydaje mi się, że to by jako wpłynęło na wydatki. Ale to też zależy od stylu życia – czy ktoś jest domatorem czy nie.*

W wypowiedziach małżonków podkreślana jest rola dużego finansowego zobowiązania, które można rozumieć jako pewnego rodzaju pogorszenie w rozumieniu obciążenia finansowego, ale jest ono niwelowane poprzez komfort posiadania własnego mieszkania/ domu. I wskazuje się jednak na polepszenie komfortu warunków życia a więc na polepszenie poziomu poprzez to.

Wraz z pojawieniem się kredytu zmniejszyło się poczucie bezpieczeństwa i zwiększyło poczucie lęku o dzień jutrzejszy i o utratę pracy.

*Jest większa odpowiedzialność o pracę, ale nie można też o tym ciągle myśleć bo się stanie fobią i można się wpędzić w tarapaty. Jesteśmy bardziej odpowiedzialni ale nie podporządkowujemy wszystkiego tej myśli.*

(Pan [REDAKTOR])

*Na pewno, jak znowu się odwołuje do osób które są w podobnej sytuacji boją się o dzień jutrzejszy ale nie jest to strach paniczny, chorobliwy lęk, ale tak. Bo tutaj najważniejszą rzeczą jest to, że musimy go spłacić, spłacić ta ratę kredytową. Musimy dbać o pracę i zdrowie.*

(Pan ██████████)

*Jest to zagrożenie dla każdej rodziny, myślimy jak najbardziej o pracy mieszkaniu bo kwota kredytu jest na tyle wysoka że musimy o nią dbać.*

██████████

Lęk, zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa spowodowało, że rodziny zostały zmuszone do podjęcia dodatkowej pracy by otrzymać dodatkowe źródła dochodu.

W przypadku Pana ██████████ dodatkowa praca nie została podjęta ze względu na to, że *mamy matę córeczkę, która zbyt mała by oddawać w czyjeś ręce(...) myślę że jak będzie starsza to ja ze swojej strony podejmę dodatkowe obowiązki.* Jego rodzina nie pobiera pomocy ze strony rodziny ale

*jeśli pomagają to w symboliczny sposób zresztą nie mielibyśmy sumienia żeby od jednych czy drugich brać jakieś pieniądze (...).* Symboliczny sposób pomocy to drobne kwoty pieniężne.

W przypadku rodziny Pani ██████████ ma miejsce pomoc finansowa ze strony rodziców a ponadto jak przyznaje Pani ██████████

*jak już wzięliśmy kredyt to wiadomo było że trzeba będzie podjąć dodatkową pracę.*

Rodzina Pani ██████████ pomimo wysokiego wkładu własnego będącego wynikiem udziałów w prywatnej kamienicy zaciągnęła niski kredyt a i tu pojawiają się problemy finansowe, którego korektorem jest rodzina.

Rodzina ██████████ nie ma najmniejszego problemu ze spłatą kredytu ze względu na wysokie zarobki.

Z kolei Pan ██████████ podjął pracę w godzinach nadliczbowych, żona nie, gdyż posiada stałą pensję. I nie korzystają z pomocy rodziny, ale Pan ██████████ wie, że na taką może liczyć:

*uwazam, że gdyby była taka potrzeba to rodzina jak najbardziej by nam pomogła ale za nic w świecie nie dalibyśmy poznać, że mamy jakieś problemy finansowe. Chcielibyśmy sami wszystko pozatratwić w dwójkę.*

W przypadku rodziny Pani ██████████ podjęcie dodatkowej pracy nie było konieczne. Pani ██████████ mówi, że *w psychologicznym kontekście, mimo wszystko kiedy się prowadzi swoje biuro to się szuka większych źródeł finansowych.* (kredyt to)czynnik motywujący by mimo wszystko więcej tych pieniędzy mieć.

Chęć posiadania większych pieniędzy w przypadku Pani ██████████ i jej rodziny nie jest spowodowana problemami z bieżącą płynnością finansową, lecz z pobudek

perspektywistycznych – odłożenia, oszczędzenia pieniędzy na przyszłość, by w razie kłopotów móc z czego spłacać kredyt. Jest to swego typu działanie prewencyjne mające na celu zabezpieczenie się przed zdarzeniami losowymi o charakterze negatywnym.

Młode małżeństwa charakteryzuje duże poczucie własnej godności i honor, który nie pozwala im na pobieranie pomocy finansowej ze strony rodziny. Jednakże w przypadku, gdyby byli zmuszeni do jej poszukiwania mają pewność, że rodzina wyciągnęłaby pomocną dłoń.

### **3.6 Wnioski**

Sytuacja kredytobiorcy na gruncie przytoczonych wywiadów nie jest łatwa. Jest ona uzależniona od wieku, wykonywanego zawodu, wysokości dochodów, pomocy ze strony rodziny, wysokości zaciągniętego kredytu a nawet miejsca zamieszkania.

W najcięższej sytuacji są osoby, które kredyt wzięły niespodziewanie, w wyniku zdarzeń losowych, ponieważ nie były przygotowane na tak poważny krok wiążący się z ogromnym obciążeniem finansowym. Wykonywany zawód wpływający na kwotę uzyskiwanego dochodu wpływa na poziom życia, w sytuacji kredytobiorcy poziom ten ulega obniżeniu z uwagi na dodatkową płatność, która pojawia się obok kosztu najmu. Pogorszenie sytuacji finansowej poprzez ratę kredytu potęgowane jest niskimi zarobkami bądź utratą wysokich zarobków na rzecz gorszych i związanych z przebranżowieniem.

Przypadek Pani [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] ukazuje taką sytuację. W rozmowach z nimi słychać żal, gorycz w stosunku do instytucji państwa o złe funkcjonowanie. Pojawiają się słowa, zdenerwowanie podkreślające rozgoryczenie. W przypadku tych rodzin pojawienie się kolejnej płatności spowodowało zmianę dotychczasowego sposobu życia. Zarówno kredytobiorców jak i ich dzieci. Dzieci musiały pójść do pracy, bądź odczuwały wewnętrzną potrzebę pracy podyktowaną chęcią wspomżenia rodziców. Ważne jest to, że pomimo utraconych korzyści nie odczuwają żalu do rodziców tylko cieszą się, że posiadają/ posiadały własny dach nad głową i dostrzegają komfort w tej postaci.

W przeciwieństwie do rodzin z krótszym stażem małżeńskim, których decyzja o zaciągnięciu kredytu była decyzją planowaną, obustronną w przypadku tych rodzin – rodziców nastąpiły większe zmiany, bardziej dotkliwe w porównaniu do prowadzonego wcześniej życia – rezygnacja z wyjazdów, wycieczek, skupienie uwagi wyłącznie na zapłaceniu raty i życie temu podporządkowane.

U rodzin z krótszym stażem małżeńskim również pojawiają się zmiany sposobu życia podyktowane większym obciążeniem finansowym, ale z uwagi na wyższe zarobki, lepsze wykształcenie ich sytuacja jest bardziej stabilna, a co się z tym wiąże niepokój mniejszy. Pomimo tego mają zastrzeżenia do polityki państwa w dziedzinie polityki mieszkaniowej i kwestii zarobków. Pomimo tego, że, porównania polityki państwa polskiego i niemieckiego są jak najbardziej na miejscu nie można oceniać ich bezwzględnie, bowiem należy pamiętać o tym, że państwa te wyróżniają się innymi wysokościami PKB co determinuje działania rządu skierowane w stronę obywateli.

Lekarstwem na obecne funkcjonowanie państwa jest według kredytobiorców zapewnienie wyższych dochodów i zmniejszenie dysproporcji w zarobkach. Co więcej potrzebne są inicjatywy oddolne, a nie reklamy przedstawiające zakłamany obraz rzeczywistości, ponieważ takie zabiegi mogą zwrócić uwagę polityków, rządu na problemy występujące w polityce mieszkaniowej i kwestię zarobków, która prowadzi obecnie do zjawiska biedy wśród pracujących. Zjawiska coraz powszechniej występującego na gruncie polskim.

To co łączy kredytobiorców to hierarchia wydatków w budżecie domowym – rata kredytu jest najważniejsza i płacona w pierwszej kolejności z uwagi na nadrzędność dobra jakim jest własny dach na głowę. Dzięki temu zwiększa się poziom współodpowiedzialności w rodzinie.

Na postrzeganie kredytu, głębokości jego ingerencji w rzeczywistość codzienną, postrzeganie siebie ma wpływ przestrzeń. Przestrzeń w rozumieniu wielkości otoczenia – miasta w którym żyje kredytobiorca.

Duże miasta są dodatnio skorelowane z wysokimi cenami żywności, ubrań, artykułów spożywczych, opłat za media, samochód czy mieszkanie. Duże miasta oferują swoim mieszkańcom wiele rozrywek w postaci kina, teatru, dyskotek, restauracji czy centrów handlowych. Wiąże się to z tym, że kredytobiorca w większym mieście jest bardziej obciążany kredytem, co potęgują wydatki na inne potrzeby aniżeli kredytobiorcy żyjący w mniejszych miastach. Mniejsze miasta nie oferują takich atrakcji jak duże stąd mniejszy względny stopień obciążenia kredytem podyktowany mniejszymi kosztami utrzymania i niedostatkiem infrastruktury rekreacyjnej i rozrywkowej. Lepsze poczucie kredytobiorców w mniejszych miastach podyktowane może być również mniejszym poczuciem deprivacji w stosunku do osób nie będących kredytobiorcą wynikający z wyżej opisanej charakterystyki mniejszych miejscowości.

Co więcej posiadanie kredytu wpływa na to jak postrzegamy siebie w oczach innych (jaźń odzwierciedlona). Posiadanie kredytu może wpływać na to, że kredytobiorca odbiera siebie

jako osobę bardziej atrakcyjną, ponieważ tak postrzega go społeczeństwo. Przez jednych może to być postrzeganie siebie jako osoby atrakcyjnej, przez innych jako „biednej”, do końca życia związanej z instytucją kredytu. Punktem zwrotnym postrzegania siebie jest grupa odniesienia na którą odnosimy swoją sytuację.

Kredyt, tym samym mieszkanie/ dom zakupiony dzięki niemu może spowodować zazdrość innych o dane dobro, które przyczynia się do wzrostu nierówności podyktowanej posiadaniem swego lokum.

Coraz większy wzrost liczby zaciąganych kredytów, powstające nierówności z tytułu posiadania własnego lokum sprawiają, że pogłębiają się różnice między obywatelami. Nawiązując do Webera i jego teorii stratyfikacji społecznej sfera ekonomiczna (tu kredyt) jest powiązana ze sferą społeczną – prestiżem i estymą społeczną. Przy jednoczesnym nie osiągnięciu wysokiej pozycji w sferze ekonomicznej ale wysokiej w sferze społecznej. Pozycja ekonomiczna jest generowana posiadaniem zdolności kredytowej ale nie oznacza zajmowania wysokiej pozycji w społeczeństwie, bowiem powstała klasa kredytobiorców jest pewnego rodzaju nową klasą średnią zapośredniczącą z niej wzory życia. Umiejscowioną pomiędzy robotnikami a klasą posiadającą bogactwo – elity i bardziej pretendującą do tej drugiej w niektórych przypadkach. Aczkolwiek głównym wątkiem odsuwającym z tej kategorii jest życie za pożyczone pieniądze.

Współcześnie kredyt wydaje się nie mieć alternatywy jeśli chodzi o sposób sfinansowania swojego wymarzonego mieszkania bądź domu przez młode małżeństwa. Alternatywę wydają się mieć jedynie osoby pochodzące z majątnych rodzin, dziedziczące spadek bądź posiadające nielegalne źródła dochodu.

Ale nawet w przypadku rodzin, które były beneficjentami spadku – udziałów w kamienicy niezbędna jest pomoc rodziny w spłaceniu raty kredytu ze względu na niskie pensje nauczycielskie.



## Zakończenie

Badania przeprowadzone na poczet niniejszej pracy magisterskiej pozwoliły na osiągnięcie celu jakim była identyfikacja zmian zachodzących w życiu codziennym kredytobiorcy kredytu hipotecznego w obszarze relacji rodzinnych, wydatków domowych i stosunku do instytucji państwa.

Na gruncie przytoczonych wywiadów można stwierdzić, że sytuacja kredytobiorców nie jest łatwa. Jest ona uzależniona od wieku, wykonywanego zawodu, wysokości dochodów, pomocy ze strony rodziny, wysokości zaciągniętego kredytu a nawet miejsca zamieszkania.

Podział grupy badawczej pod względem wieku respondentów pozwolił stwierdzić, że osoby, które zaciągają kredyt w wieku starszym i, które pozostają z związku małżeńskim dłużej charakteryzują się gorszym położeniem w stosunku do małżeństwa, które zaciągnęły kredyt na początku nowej drogi życia. Zmiany zachodzące w obrębie ich życia codziennego są głębsze i bardziej dotkliwe co jest związane z sytuacją zaciągania kredytu podyktowanej zdarzeniami losowymi i posiadaniem dorosłych bądź prawie dorosłych dzieci w okresie zaciągania kredytu co wywarło wpływ również na ich życie w przeciwieństwie do młodych małżeństw, gdzie ten krok był zaplanowany.

Ograniczeniem badań może być mała liczba respondentów, ale została ona dobrana w taki sposób by przedstawić różne sytuacje kredytobiorców i unaocznic fakt, że kredytobiorca kredytobiorcy nie jest równy, i ich sytuacja jest zróżnicowana przez cechy indywidualne, miejsce zamieszkania, otoczenie.

Z badań tych nie można wnioskować na całość, ponieważ założeniem jest generalizacja analityczna a więc rzutowanie wniosków na ludzi będących w sytuacji kredytobiorcy, ale należy pamiętać, że zajmując się socjologią codzienności nie jest ważne generalizowanie lecz zrozumienie zmian zachodzących w obrębie życia codziennego rodziny.

Autorka wydając rekomendacje na kierunek prowadzonych badań uważa, że powinny być one skierowane w stronę dokonania monografii grupy będącej nową klasą średnią bowiem literatura, dotychczasowe badania w tym obrębie jak zostało powiedziane wcześniej są nikłe. Jest to ważne tym bardziej ze względu na związek w jaki wchodzi kredytobiorca z państwem po podpisaniu umowy dotyczącej kredytu i braku pewnego zabezpieczenia ze strony państwa w stosunku do kredytobiorców.

## Bibliografia

- Baryła A. (2004), *Kredytowanie hipoteczne*, UWM, Olsztyn.
- Bell D. (1994), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, PWN, Warszawa.
- Boruch A. (2010), *Pieniądz w ekonomii i socjologii*, CeDeWu, Warszawa.
- Ciszewski J. (2008), Kontrakty i inne czynności handlowe w pytaniach i odpowiedziach, LexisNexis, Warszawa, s. 17-33, 313-315.
- Cymmerman G. (2011), „Rządowe zmiany w programie „Rodzina na swoim”, *Nieruchomości C.H. Beck*, nr 04, s.32.
- Flick U. (2010), *Projektowanie badania jakościowego*, PWN, Warszawa.
- Główka G. (2010), *Mieszkaniowy kredyt hipoteczny w Polsce*, SGH, Warszawa, s. 35-51.
- Gruszecki T. (2004), Teoria pieniądza i polityka pieniężna : rys historyczny i praktyka gospodarcza, Oficyna Ekonomiczna, Kraków, s. 69-91.
- Inglot S. (1949), *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*, Wyd. Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Wrocław, s.246-248.
- Kanigowski K. (2001), *Bank hipoteczny a rynek nieruchomości*, Twigger, Warszawa, s. 14-57.
- Kaszubski R.W, Olszak M. (2000), *Bank hipoteczny*, Difin, Warszawa, s. 15-25.
- Kaźmierczak A. (2003), *Polityka pieniężna w gospodarce rynkowej*, PWN, Warszawa, s. 9-26.
- Knakiewicz Z. (2006), „Teoretyczne podłoże tworzenia euro i kształtowania jego zasobów” [w:] Knakiewicz Z. (red), *Współczesny pieniądz w teorii i praktyce*, Wyd. AE, Poznań, s. 21-47.
- Kvale S. (2010), *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa.
- Lechowicz T. (2011), „Kredyt kluczem do zdobycia własnego mieszkania czy domu”, *Nieruchomości C.H. Beck*, nr 03, s. 38-41.
- Owsiak S. (2002), *Podstawy nauki finansów*, PWE, Warszawa, s. 17-20, 108-119.
- Partycki S. (2004), *Zarys teorii socjologii gospodarki*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego UL, Lublin, s. 85-120.
- Pietrasik A. (2001), *Historia i współczesność długoterminowego kredytu hipotecznego w Polsce*, Twigger, Warszawa.
- Schaal P. (1996), *Pieniądz i polityka pieniężna*, PWE, Warszawa.
- Sédillot R. (2002), *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, W.A.B : Puls Biznesu, Warszawa.

Simmel G. (1997), *Filozofia pieniądza*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań.

Szelągowska A. (2010), *Współczesna bankowość hipoteczna*, CeDeWu, Warszawa, s.17-49.

Zwierz-Furtak J. (2000), „Historyczne ujęcie roli kredytu w gospodarce”, *Historia Bankowości*, nr 12, s. 65-72.

[http://www.zbp.pl/photo/raps/AMRON\\_SARFiN.pdf](http://www.zbp.pl/photo/raps/AMRON_SARFiN.pdf), 08.06.2011.

**Załącznik nr 1** – Płyta CD z nagraniem wywiadów.

## Załącznik nr 2 – Scenariusz wywiadu

Wywiady przeprowadzane z kredytobiorcami - małżeństwa + dorosłe dzieci i młode małżeństwa.

1. Dane osobiste: wiek/ zawód/ staż małżeński/ dzieci- wiek
2. Przyczyny zaciągnięcia kredytu hipotetycznego (dom- mieszkanie), trudności z jego otrzymaniem -> wpływ na stosunek do instytucji państwa i polityki, czy ta decyzja była decyzją obu stron czy wynikała z nacisku małżonka.
3. Zmiana sposobu życia  
Proszę z perspektywy czasu ocenić czy Państwa poziom życia uległ polepszeniu czy pogorszeniu- jeśli tak proszę dookreślić na jakiej płaszczyźnie i w jakim stopniu życie uległo zmianie.
4. Relacje rodzinne:
  - Czy sytuacja kredytobiorców zmieniła coś w Państwa życiu? (powiązanie z decyzją jednostronną bądź dwustronną małżonków).
  - Jak teraz wygląda zarządzanie zasobami materialnymi? Kto jest odpowiedzialny za spłatę raty kredytu? (mąż, żona- podział rachunków- czy wspólne konto)- podział władzy.
  - Jak sytuacja kredytobiorcy wpływa na organizację/ dezorganizację rodziny? Czy pojawiła się współodpowiedzialność- integracja rodziny, czy wszystko spoczywa na jednej osobie? A może pojawiają się konflikty na tym tle.
  - Czy Państwa dzieci czują się obciążeni w jakikolwiek sposób kredytem? Czy spoczywają na nich obowiązki, które wcześniej nie miały miejsca? Czy podejmują pracę zarobkową w celu wspomagania Państwa, bądź zaspokajania swoich potrzeb?
  - Jak zmieniła się kwestia bezpieczeństwa, czy mają Państwo poczucie lęku o dzień jutrzejszy? (zmiany emocjonalne)- np. strach przed utratą dachu nad głową.
  - Czy podjęli się Państwo dodatkowej pracy w celu zdobycia środków na pokrycie raty kredytu?
  - Czy pomagają Państwu w jakikolwiek sposób rodzice, bądź dalsi krewni? Czy cała pula wydatków jest na Państwa głowie (pyt. do młodych małżeństw)
5. „Wybory domowe”
  - Czy sytuacja kredytobiorcy zmieniła w jakikolwiek sposób u Państwa hierarchię wydatków? Czy rata kredytu stanowi pierwszorzędny wydatek- jeśli tak dlaczego (lęk o najwyższe dobro jakim jest własny dom?) Czy pojawia się sytuacja rezygnacji z zakupu jakiegoś dobra na rzecz spłaty raty?
  - Czy zmianie uległy Państwa sposoby spędzania czasu wolnego, świąt, wakacji poprzez zaciągnięcie kredytu?
  - Czy zmuszeni zostali Państwo do rezygnacji z ważnej, z Państwa punktu widzenia, praktyki (np. hobby) poprzez sytuację kredytobiorcy?
6. Preferencje polityczne
  - Czy sytuacja kredytobiorcy zmienia Państwa stosunek do Instytucji Państwa? Czy straciło ono w Państwa oczach cechy dobrze rządzonego, sprawnego? Jeśli tak jakie oczekiwania mają Państwa wobec Państwa sprawnego, dobrze funkcjonującego?

